

Na Kremlu rozmowy premierów ZSRR i NRD

Wczoraj na Kremlu rozpoczęły się rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem i przewodniczącym Rady Ministrów NRD — Willi Stophem, który przebywa w Moskwie z wizytą roboczą.

W toku rozmowy, która przebiegała w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze wyrażono zadowolenie z pomyślnego rozwoju braterskich stosunków ZSRR i NRD. Rozmowa potwierdziła jednomyślnie poglądy rządów obu państw, a także ich dążenie do dalszego umacniania i rozwijania stosunków braterskiej przyjaźni i owocnej współpracy między Związkiem Radzieckim i NRD. (PAP)

Budowa połączenia rurociągów

„Przyjaźń” i „Sojuz”

Na przedgórzu Karpat rozpoczęto prace nad budową odgałęzienia, które połączy między innymi gazociąg „Przyjaźń” i „Sojuz”. 50-kilometrowa stalowa nitka o średnicy 1429 mm łącząca działającą już stację kompresorową z podobną stacją, budowaną przez węgierskich specjalistów w Bogorodczanach. Całość prac zostanie zakończona w III kwartale bieżącego roku — w przeddzień uruchomienia gazociągu „Sojuz”, który przebiega z Orenburga na Uralu do zachodnich granic Związku Radzieckiego.

Połączenie obu gazociągów zwiększy niezawodność ich eksploatacji i zapewni regularność w dostawach paliwa do bratnich krajów socjalistycznych. (PAP)

Zmarł Z. Załuski

Wczoraj rano zmarł w Warszawie w wieku 52 lat Zbigniew Załuski — pisarz, publicysta, działacz partyjny i społeczny. Zmarły był autorem m. in. takich poczytnych książek, jak: „Przepustka do historii”, „Siedem polskich grzechów głównych”, „Czterdzieści czwarty”. (PAP)

16 — 21 kwietnia w Poznaniu

W ramach „Fotokinech 78” wystawa fotografii reklamowej

Na terenach MTP w Poznaniu odbędzie się w kwietniu kilka imprez handlowych. Jedną z nich będzie Międzynarodowy Salon Techniki Fotograficznej, Filmowej i Kinowej „Fotokinech 78”. Równocześnie od 16 do 21 kwietnia trwać będzie w pawilonie nr 26 pierwsza Ogólnopolska Wystawa Fotografii Reklamowej.

Organizatorami wystawy są — jak nas poinformowała jej komisarz, Maria Wołyńska — Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz Okręg Wielkopolski Związku Polskich Artystów Fotografików. Na wystawę — poprzez zaproszenia — zgłosiło udział 30 autorów z takich ośrodków fotograficznych, jak: Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź i Warszawa. Silnie, bo przez sześciu autorów, reprezentowane będzie środowisko poznańskie (Maria i Zbigniew Wołyńscy, Rafał

Zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w partii

E. Gierek na wojewódzkiej konferencji PZPR w Suwałkach

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka odbyła się wczoraj Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Suwałkach. Zakończyła ona we wszystkich województwach, okręgach wojewódzkich i rodzajach sił zbrojnych partyjne konferencje sprawozdawczo-wyborcze, jakie odbyły się po II Krajowej Konferencji PZPR. W Suwałkach ponad 29-tysięczną wojewódzką organizację partii reprezentowało 212 delegatów.

I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bialecki omówił w referacie korzystne przeobrażenia w życiu woj. suwalskiego w latach siedemdziesiątych. Szczególnie dynamiczny jest rozwój gospodarki żywnościowej i rolnictwa — najważniejszych gałęzi gospodarki Suwałszczyzny.

Upowszechniły się m. in. specjalizacja i kooperacja w rolnictwie, region stał się znaczącym w skali całego kraju producentem żywności. Należy dążyć do dalszego intensyfikowania hodowli, lepszego wykorzystania ziemi, upowszechniania nowoczesnych form gospodarowania. Wiele uwagi poświęciło się zwiększeniu hodowli ryb, racjonalnemu użytkowaniu wód, rozbudowie i modernizacji przemysłu rolno-spożywczego.

Na Suwalszczyźnie w bieżącej 5-lacie przekazanych zostało ok. 16500 izb mieszkalnych. Zadania ogólnopartyjnych woj. suwalskiego na przyszłość

— to wzmożona troska zarówno o najlepsze wyniki gospodarcze, jak i o dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych ludzi pracy oraz dbałość o rozwój bazy turystycznej i poczynkowej w regionie — stał się ważnym zadaniem zaplecza rekreacyjnego kraju.

W dyskusji skupiono uwagę na problemach rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, akcentując potrzebę poszukiwania sposobów maksymalnego wykorzystania sporych jeszcze możliwości intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej.

W obecnej 5-lacie wybuduje się 225.000 stanowisk dla bydła, trzody i owiec. Skale aspiracji Suwałszczyzny w tej dziedzinie wynosi program osiągnięcia do 1980 r. pastwiska bydła i trzody chlewnej w liczbie ponad 1,1 mln sztuk.

Istotnym wątkiem w dyskusji były sprawy warunków pracy i życia mieszkańców regionu, a zwłaszcza mieszkańców wsi. Dyskutowano o rozwoju bazy turystycznej, o trosce o środowisko naturalne, 30 leżi w woj. suwalskim jest niestety w znacznym stopniu zaniedbanych.

Mówiąc o rozwoju bazy turystycznej zwrócono uwagę na konieczność troski o środowisko naturalne, 30 leżi w woj. suwalskim jest niestety w znacznym stopniu zaniedbanych.

WYSTĄPIENIE I SEKRETARZA KC PZPR

Na zakończenie dyskusji głos zabrał Edward Gierek. Wyrzucił on uznanie ludziom pracy Suwałszczyzny za ofiarność, aktywność i konsekwencję w dążeniu do wspólnych nam wszystkim celów.

Nawiązując do przeprowadzonej przed 2,5 laty reformy administracyjnej podziału

kraju, I sekretarz KC PZPR scharakteryzował jej istotę i znaczenie, podkreślając m. in., że podejmując reformę chcieliśmy, by województwa i gminy były nie tylko jednostkami administracyjnymi, lecz by stanowiły przetrwały ośrodki gospodarcze, społeczne i kulturalne. Obecnie trwają prace nad konkretnymi projektami przyszłościowego modelu gmin, co wiąże się z uprawnieniami władz gminnych, państwowych i samorządowych, a przede wszystkim z wyposażeniem gmin w obiekty, maszyny i urządzenia dla dalszego rozwoju usług produkcyjnych i bytowych.

Omawiając kwestię wzrostu produkcji rolniej i rozwoju gospodarki żywnościowej Edward Gierek podkreślił m. in., że głównym obecnie problemem jest stworzenie odpowiedniej bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli. Jeszcze w tym miesiącu, na najbliższym XI Plenum KC PZPR — powiedział — chcemy dokonać kompleksowej oceny realizacji uchwały XV Plenum KC PZPR z 1974 r. i na tej podstawie sprezywać zadania na okres najbliższy.

Konferencja w Suwałkach kończy obecną kampanię sprawozdawczo-wyborczą PZPR. I sekretarz KC PZPR omówił jej dorobek, wzbogacając treść obrad i postanowień II Dokończenie na str. 2

A. Sadat przeciwko wznowieniu genewskiej konferencji pokojowej

W wywiadzie udzielonym miesięcznikowi „October”, prezydent Egiptu — Anwar Sadat, wypowiedział się przeciwko wznowieniu prac genewskiej konferencji pokojowej. (PAP)

Trudności w bliskowschodniej misji

Odwołanie wizyty A. Athertona w Arabii Saudyjskiej

Amerykański podsekretarz stanu — Alfred Atherton, pro wadzący na Bliskim Wschodzie tzw. dyplomację wahaną, mającą na celu zbliżyć nie stanowisk Kairu i Tel-Awiwu, zakończył 5 bm. 48-godzinną wizytę w Ammanie i po południu odleciał do Kairu.

Jak wiadomo, pierwotnie planował on wizytę w Arabii Saudyjskiej. Zmiana ta jest pewnym zaskoczeniem. Rzecznik ambasady amerykańskiej w Ammanie wyjaśnił, że głów

nym powodem odwołania wizyty Athertona w Rijadzie jest fakt, że osobyści saudyjskie, z którymi miał się on spotkać, przebywają obecnie poza granicami kraju.

Jak oceniają obserwatorzy, odwołanie wizyty Athertona w Arabii Saudyjskiej jest kolejną oznaką trudności, jakie napotyka on w realizacji swej misji.

5 bm. udał się do Stanów Zjednoczonych na osobiste zaproszenie prezydenta Jimmy'ego Cartera — izraelski minister obrony — Ezer Weizman. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Prezydent Brazylii w Bonn

W Bonn rozpoczęły się wczoraj oficjalne rozmowy między osobami toczącymi zachodniomierckimi, a prezydentem Brazylii — E. Geislem, który przybył w niedzielę do RFN, z 5-dniową wizytą. Głównym tematem rozmów będzie współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna Brazylii i RFN. Brazylija zamierza zacieśnić swoje kontakty z zagranicą, aby zapewnić sobie dopływ nowoczesnej technologii.

Dialog Grecja — Turcja

W Atenach podano do wiadomości, że premierzy Grecji i Turcji spotykają się w najbliższych dniach w Montreux (Szwajcaria) w celu omówienia spornych problemów między obu krajami.

Oświadczenie KRLD

W opublikowanym w Phenianie oświadczeniu Ministerstwo Spraw Zagranicznych KRLD potępiło ma

Uprowadzanie ludzi

Prasa tajlandzka podała w niedzielę, że w czasie ataku wojsk kambodżańskich na przygraniczne wioski w Tajlandii, 5 bm. uprowadzonych zostało 400 jej mieszkańców. Co najmniej trzy osoby cywilne odniosły rany. Ukazujący się w Bangkoku dziennik „Rath” pisze, iż 5 bm. oddziały kambodżańskie zaatakowały wioskę Sab Ta Mao, położoną w odległości 350 km na wschód od Bangkoku. Wśród uprowadzonych osób są kobiety i dzieci.

Potępienie junty chilijskiej

Komisja ONZ d.s. Praw Człowieka potępiła wczoraj juntę chilijską stosunkiem głosów 24 do 3. Za potępieniem głosowały państwa socjalistyczne i zachodnie, w tym USA i Francja, przeciwko zaś — Brazylia, Panama i Urugwaj. Komisja wypowiedziała się także za utworzeniem ONZ-owskiego funduszu pomocy dla osób prześladowanych przez reżim chilijski.

Zdobyty czołg



W Libanie nadal toczą się walki pomiędzy ugrupowaniami lewicowymi i konserwatywnymi. Na zdjęciu: amerykański czołg typu „Sherman” zdobyty przez oddziały libańskie w trakcie walk z ugrupowaniami prawicowymi w rejonie miejscowości Bourjeh-Kemali.

Fot. — CAF

W czwartym dniu wspólnego lotu

Kolejne badania i eksperymenty na pokładzie zespołu orbitalnego

Czwarty dzień Jurij Romanenko, Georgij Greczko, Aleksiej Gubariw i Władimir Remek pracowali na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-27” — „Sojuz-28”. Tego dnia załoga rozpoczęła pracę o godz. 8, a zakończyła o godz. 23 czasu moskiewskiego.

A. Gubariw i V. Remek przeprowadzili wspólny radziecko-czechosłowacki eksperyment, polegający na obserwacji zmian jasności gwiazd, gdy wchodziły w strefę cienia Ziemi. Badania te prowadzone są w celu uzyskania eksperymentalnych danych o występowaniu na wysokości 30 — 100 kilometrów warstwy py-

łu, utworzonej przez mikro-meteority.

W zakresie badania środowiska naturalnego prowadzono obserwację poszczególnych rejonów powierzchni Ziemi oraz mórz i oceanów.

Kosmonauci zajmowali się również ćwiczeniami fizycznymi oraz kontynuowali kolejne operacje związane z przeprowadzaniem eksperymentu biologicznego „Chlorella”.

Według danych telemetrycznych oraz meldunku załogi, systemy pokładowe i aparatura naukowa zespołu kosmicznego funkcjonuje normalnie. Samopoczucie członków załogi jest dobre. (PAP)

Zmiana nazwy Lanki

Lanka, dawny Cejlon, obecnie zmieniła nazwę na Socjalistyczna Demokratyczna Republika Lanki — oświadczył w niedzielę rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kolombo. Ta leżąca na Oceanie Indyjskim wyspa, która uzyskała niepodległość w roku 1948, w roku 1972 otrzymała nazwę Republika Lanki, po przyjęciu przez poprzedni rząd, którym kierowała pani Bandaranaike konstytucji republikańskiej. (PAP)

Laureaci olimpiady wiedzy rolniczej

5 bm. w Tarnobrzegu odbyła się finałowa impreza XVI Krajowej Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Przystąpiło do niej 142 reprezentantów poszczególnych regionów — zwycięzców eliminacji wojewódzkich.

Mistrzem XVI Olimpiady został Władysław Głab z woj. tarnobrzeskiego. Tytuł I wicemistrza zdobył Jacek Ibron, reprezentant woj. kaliskiego, a II wicemistrza Tadeusz Krukowski z woj. zamojskiego. Miejsca 4 — 6 zajęli w kolejności: Jan Lewczuk (woj. olsztyński), Marek Przybył (woj. poznański), i Piotr Popławski (woj. suwalski). (PAP)

Za tydzień pierwsza tura wyborów we Francji

Tylko tydzień dzieli Francuzów od pierwszej tury wyborów parlamentarnych.

W sobotę opublikowano ostatnie sondaże przedwyborcze, bowiem zgodnie z ubiegłoroczną uchwałą Zgromadzenia Narodowego, są one zakazane od niedzieli — na tydzień przed pierwszą turą. Według ostatniego sondażu In-

stytutu Badania Opinii Publicznej IFOPD, którego wyniki ogłosił sobotni „Le Matin”, lewica może liczyć w chwili obecnej na poparcie 52 procent wyborców, a obóz rządowy — 45 procent. Według tego sondażu, po drugiej turze wyborów lewica miałaby 268 mandatów, podczas gdy centrum i prawica 223 miejsca w parlamencie. (PAP)

Dolar znów poniżej 2 DM

Po rekordowo niskich notowaniach w środku ubiegłego tygodnia (1 dolar USA — 1,8920 DM w środę) i lekkiej wyższej kursu w piątek (1 dolar — 2,0200 DM), wartość dolara amerykańskiego po raz drugi w ciągu tygodnia spadła poniżej dwóch marek zachodniomierckich. Gleida we Frankfurcie nad Menem otworzyła w poniedziałek dzień notowań kursu 1 dolar — 1,9555 DM.

Pożar na lotnisku

W jednym z głównych budynków londyńskiego lotniska Heathrow — Terminalu 3 wybuchł wczoraj pożar. Sily bezpieczeństwa ewakuowały w krótkim czasie około tysiąca pasażerów udających się w podróż. Rzecznik Scotland Yardu oświadczył, że nie za nadaniu ulicy imienia Thaelman-notowano ofiar w ludziach.

od GŁOSU

Starsi pamiętają tych, którzy próbowali realizować hasło „Neuordnung Europas” („Nowy ład w Europie”). Byli to ludzie Adolfa Hitlera. Wspomniane hasło — jak poinformowała niedawno francuska agencja prasowa AFP — nadal przyswaja faszystom włoskim, głoszącym potrzebę „Ordine nuovo” („Nowego porządku”).

Zdawać by się mogło, iż ludność Italii, srodze doświadczona losami wojny, de facto odrzuciła idee Benito Mussoliniego z lat 1922-1945. A jednak jego pogrobowcy, choć niezbyt liczni, zaczynają — w przebiegu i dostojnie — dochodzić tu i ówdzie do głosu.

Oto niedawno państwowe radio włoskie RAI, po raz pierwszy po trzydziestu trzech latach, dopuściło do swoich mikrofonów przedstawicieli rzymskich kół neo faszystowskich. Oświadczyli oni, wyrażając podłą i blizniaczo podobne do głoszących ongiś przez „duce”, iż „faszizm jest polityczną rzeczywistością jutra” i tylko oni mogą zaprowadzić we Włoszech, przeżywających kolejne kryzysy polityczne, potrzebny ład.

Spadkobiercy ruchu „czarnych koszul” Mussoliniego uczynili z przemocy naczelną dewizę działania. W powołaniu ze skrajnie pravicowymi ugrupowaniami do miszczenia się gwałtów, notowanych dość często przez włoskie kroniki sądowe.

Zastanawiające, iż w kraju, gdzie bezspornie wielkie wpływy posiadają komunisty, gdzie — jak konkluduje AFP — mówi się wiele o „eurokomunizmie” a mało o faszyzmie — echa prześlęci wciąż pozostają dość głośne.

WP

E. Gierek na wojewódzkiej konferencji PZPR w Suwałkach

Dokończenie ze str. 1

Krajowej Konferencji PZPR. Zadania postawione przez II Konferencję uległy w ten sposób konkretyzacji, dostosowaniu do warunków poszczególnych województw. Najbardziej znaną cechą obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej było dążenie do pełnego wykonania uchwał VII Zjazdu partii i przekonanie, że jest to realne i możliwe w oparciu o rezerwy istniejące we wszystkich dziedzinach gospodarki i życia społecznego. Przekonaniu temu towarzyszyła świadomość konieczności zwiększenia wkładu każdego regionu, zakładu pracy, każdego kolektynu i każdego obywatela w realizację ogólnonarodowych zadań. Towarzyszyła również świadomość, że szczególna odpowiedzialność i szczególne obowiązki przypadają w udziale członkom partii.

W szeregach i demokratycznej, partyjnej dyskusji — pod kierunkiem sekretarza KC PZPR — dominowała atmosfera dumy z dokonań, ale i konstruktywnego krytycyzmu. Czołowe miejsca w wypowiedziach zajmowała problematyka gospodarcza. Z przebiegu kampanii wynika, że w gospodarce naszej istnieją wielkie rezerwy. Aktywność partii i członków partii widzą główne źródło dalszego postępu w rozwoju kraju w poprawie efektywności gospodarowania, usprawnianiu planowania, zarządzania i kooperacji, popieraniu organizacji i podnoszeniu jakości pracy.

Ujawniano przykłady marnotrawstwa, wskazując jednocześnie możliwości lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń, oszczędności czasu, surowców i energii, lepszego gospodarowania środkami finansowymi. Mówiono o konieczności zwiększenia dyscypliny pracy, likwidacji bałaganu i niedba-

stwa. Najwięcej uwagi — zgodnie z hierarchią zadań, jakie stawiamy przed gospodarką narodową — poświęcono problemom budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia rynku, rolnictwa, produkcji eksportowej.

Ważnym wątkiem dyskusji — stwierdził następnie Edward Gierek — stały się sprawy socjalistycznych stosunków międzyludzkich, sprawiedliwości społecznej, praworządności, postaw moralnych i ideowych, wychowania młodzieży. Mówiono o konieczności bardziej aktywnego zwalczania ujemnych zjawisk społecznych, nadużyć, nieuczciwości, alkoholizmu i innych. Z powszechnym poparciem spotkały się decyzje KC PZPR i rządu zmierzające do umocnienia rodziny i pomocy w rozwiązywaniu jej problemów.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza potwierdziła słusność uchwał KC, które przyczyniły się do lepszego wykonania zadań społeczno-gospodarczych w ubiegłym roku oraz stworzenia bardziej dogodnych warunków realizacji tegorocznych, planowych zadań. Towarzyszył jej wzmożony wysiłek załóg robotniczych, ogółu ludzi pracy. Ta atmosfera poparcia dla programu i polityki partii znalazła najbardziej dobitny wyraz w pomysłach wynikających z wyborów do rad narodowych szczebla podstawowego.

Na zebraniach i konferencjach — stwierdził sekretarz KC PZPR — dokonano wszechstronnej oceny treści, metod i stylu pracy poszczególnych instancji i organizacji partyjnych. Szczególnie ważne jest pogłębianie działalności ideologicznej, obejmowanie nią coraz szerszego kręgu członków partii, umacnianie związku partii z bezpartyjnymi, z całym społeczeństwem. W pracy partyjnej konieczna jest konsekwencja, wnikliwość i sumienne rozliczanie z realizacją uchwał i podjętych zobowiązań. Ważną sprawą jest wzmożenie inspiratorskich i kontrolnych funkcji partii wobec administracji państwowej, centralnej i terenowej, w

stosunku do członków partii, na stanowiskach kierowniczych wszystkich szczebli.

Edward Gierek poinformował następnie, że do nowych władz partyjnych wybrano w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej 570 000 członków partii, cieszących się uznaniem i autorytetem, przodujących w pracy zawodowej i aktywności społecznej. Gratulując im wyboru, sekretarz wyraził przekonanie, że mogą liczyć na ich mądrość, doświadczenie, zaangażowanie, inicjatywę i konsekwencję w realizacji zadań stawianych przez partię, w egzekwowaniu obowiązków, jakie wszyscy polscy komuniści przejęli na siebie, wstępując w szeregi PZPR.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza — powiedział na zakończenie sekretarz KC PZPR — miała doniosłe znaczenie nie tylko dla naszej partii, lecz dla całego naszego narodu. Omówiono w niej podstawowe problemy rozwoju kraju i problemy każdego województwa, każdego miasta, gminy i zakładu pracy. Dorożek tysięcy zebranych i konferencji — to wielki kapitał wiedzy, inicjatywy, mądrości naszej partii. Dłajmy wspólnie, by nie z niego nie uronić.

Konferencja przyjęła program działania suwalskiej wojewódzkiej organizacji partii do 1980 r.

Wybrano nowego wojewódzkiego władzę partyjną. I sekretarzem KW PZPR w Suwałkach został wybrany Zbigniew Bialecki.

Uroczystym momentem Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Suwałkach stało się wręczenie — podczas przerwy w obradach — przez sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — legitymacji partyjnych 29-osobowej grupie przodujących robotników, rolników, młodzieży pracującej.

Blżej wiosny

Nie wszystkie maszyny gotowe

Mimo upływu terminów gotowości maszyn i ciągników do prac wiosennych, nadal są trudności z wyremontowaniem pewnych typów urządzeń, do których brak części zamiennych. Na początku marca nastąpiła poprawa w zaopatrzeniu i Zjednoczenie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Poznaniu, które koordynuje w Wielkopolsce wszystkie naprawy sprzętu rolniczego, mogło przyspieszyć tempo prac remontowych. Po zniesieniu „Agromat” dostarczyła więcej części do ciągników. Kombinat Maszyn Rolniczych „Agromet” w Poznaniu produkuje więcej części do kosarek rotacyjnych. W zakładach TOR prowadzi się regenerację i produkcję potrzebnych części zapasowych.

Na liście deficytowych artykułów znajdują się nadal części do wszelkich typów samochodów rolniczych. Brakuje łańcuchów kalibrowych do rozrząsaczy obornika, taśm gumowych do rozrywaczy nawozów. Praktycznie nie ma żadnych dostaw części do pneumatycznych siewników punktowych i do czeskich przyczep.

Szczególnie dużo jeszcze sprzętu rolniczego zostało do wyremontowania w zapleczu warsztatowym użytkowników, zwłaszcza w

spółdzielniach kółek rolniczych.

We wszystkich województwach Wielkopolski czyni się starania o przyspieszenie zaopatrzenia w części i narzędzia, a także środków ochrony roślin. Organizuje się wahadłowe transporty kolejowe z fabryk. Np. wysyłając na woj. szczeciński, zabiera się w drodze powrotnej nawozy azotowe z Polic. Znaczne zaopatrzenie nawozów azotowych na rzecz wielkopolskiego rolnictwa ma nadal fabryka we Włocławku.

Dużą wagę przywiązuje się do terminowego rozprowadzania kwalifikowanego ziarna. Planowane ilości znajdują się w punktach detalicznych sprzedaży gminnych spółdzielni i „Centrali Nasiennych”. Do tej pory rozprowadzono w Wielkopolsce 63 procent pszenicy jarej, 67 procent jęczmienia jarego i 64 procent owsa. Odpowiada to zesiorocznemu zaawansowaniu o tej samej porze. Wskazane jest jednak przyspieszenie realizacji zamówień ze strony rolników, a to ze względu na ewentualną możliwość wcześniejszego rozpoczęcia prac siewnych. (emp)

Współpraca geofizyków PRL i CSRS

Jak informuje agencja CTK, już drugi rok polscy geofizycy prowadzą badania w zasobach w rudę górach słowackich. Współpraca w dziedzinie geofizyki między CSRS a PRL przynosi rezultaty. Przykładem jest zespołowe zbadanie malych Karpat, przy zastosowaniu nowoczesnych metod poszukiwania złóż rud metali. W ciągu ostatnich 5 lat zacieśnili się także kontakty w dziedzinie techniki i technologii prac przy poszukiwaniach geologicznych. (PAP)

Wstępne wyniki wyborów komunalnych w RFN

W niedzielę w dwóch krajach zachodniemiejskich Szwajcarii i Bawarii odbyły się wybory komunalne.

W Szwajcarii-Holsztynie największą liczbę głosów — 49,2 procent — uzyskał zgodnie z oczekiwaniami chrześcijański demokrat, pozostając najsilniejszą partią. Stracił jednak bezwzględna większość, jaką miał dotychczas. Swoje stanowisko zwiększyła natomiast Partia Socjaldemokratyczna (SPD), na którą głosowało 46,6 procent wyborców (w poprzednich wyborach 35,6 procent). SPD odniosła największy sukces w dużych miastach, uzyskując na przykład w stolicy landu — Kilonii — bezwzględną większość.

Brak jeszcze dokładnych danych o wynikach wyborów w Bawarii. Wiadomo już jednak, że nastąpiła reorientacja polityczna w kilku największych miastach. W Monachium znaczne straty ponieśli socjaliści, których przedstawiciel był od 1948 roku burmistrzem miasta. Bezwzględna większość i stanowisko burmistrza zdobył kandydat CSU — Erich Kiesl. (PAP)

Chińska broń dla Kambodży

Amerkański dziennik „Los Angeles Times” podaje, że statek chiński dostarczył niedawno do kambodżańskiego portu Sihanoukville partie broni, w tym rakiet przeciwlotniczych, min, przeciwpancernych, działka o kalibrze 130 mm oraz dział bezodrzutowe. Rozładunek transportu odbywał się nocą w ścisłej tajemnicy. Broń natychmiast wysłano czterem dywizjom kambodżańskim. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 7 III w Wielkopolsce zachmurzenie duże, możliwe opady lub mżawki.

Temperatura maksymalna plus 5 stopni, minimalna plus 1 stopień. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu plus 4 stopnie, w Koninie plus 5 stopni, w Lesznie plus 4 stopnie, w Pile plus 2 stopnie, w Poznaniu plus 3 stopnie, ciśnienie 751,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

T. K.

KRONIKA DNIA

NAUKOWCY O SPRAWACH ROLNIKA

W Kaliszu obradowała wczoraj ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna z udziałem kierowników służb rolnych, aktywów PGR-ów, kółek rolniczych, przedstawicieli jednostek współpracujących z rolnictwem z województw sąsiadujących z kaliskim. Konferencja zorganizowana została przez sekcję ochrony roślin oddziału wojewódzkiego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników rolnictwa. Tematem obrad był „Stan i perspektywy nawożenia mineralnego w Polsce i województwie kaliskim. Konferencja wniosła istotny wkład do oceny aktualnego stanu i dalszych perspektyw nawożenia aż do roku 2000. Sprezyowano także najnowsze osiągnięcia w zakresie wapnowania i nawożenia gleb magnezem. Wymiana doświadczeń przyczyniła się do bardziej racjonalnego stosowania nawozów sztucznych. (zal)

POPLENEROWA WYSTAWA PLASTYKÓW-AMATORÓW

Wczoraj w galerii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych „Stara Kordegarda” w Parku Łazienkowskim w Warszawie otwarto wystawę poplenerową artystów — amatorów „Ustronie 77”. Ekspozycja zorganizowana z okazji 10-lecia Związku Zawodowego Metalowców w Polsce gromadzi kilkadziesiąt obrazów olejnych 42 autorów z terenu całego kraju. Tematyka tych prac związana jest z zakładami pracy, w których pracują twórcy — jak np. z Fabryką Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Fabryką Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej, z Zakładami „H. Cegielski” w Poznaniu. (PAP)

Jakkolwiek Związek Radziecki dysponuje ogromnymi zasobami energetycznymi i paliwowymi, do sprawy racjonalnego wykorzystania energii przywiązuje się tu dużą wagę. W bieżącej, dziesiątej 5-latec przewidywane jest obniżenie zużycia paliwa kopalnego o 3-4 proc., energii elektrycznej i ciepłej o 5 proc., benzyny i oleju napędowego o 8 proc., a w energetyce, dzięki wprowadzeniu do eksploatacji nowych potężnych bloków o mocy 800, 1.000 i 1.200 megawatów, racjonalizację procesów technologicznych, jak również przyspieszenie tempa budowy elektrowni atomowych i wodnych, użyska się obniżenie w ciągu 5 lat zapotrzebowania na paliwo o przeszło 100 mln ton.

Wiele uwagi poświęca się też przewidzianemu w obecnej 5-

Racjonalniejsze wykorzystanie energii i paliw w ZSRR

latce połączeniu systemów energetycznych europejskiej części ZSRR z syberyjskim i środkowo-azjatyckim. Trzeba tu bowiem wyjaśnić, że kiedy na zachodniej granicy ZSRR zaradka zmierz, we Władywostoku rozpoczyna się dzień pracy. Przepływ energii ze wschodnich do zachodnich regionów ZSRR i odwrotnie, stworzy ogromne możliwości jej równomiernego wykorzystania.

W Związku Radzieckim prowadzona jest też szeroka akcja oszczędzania energii i paliw. Często się

Godzina policyjna w Rodezji

Rasistowski reżim I. Smitha zarządził wczoraj godzinę policyjną na obszarze ciągnącym się na odległość 70 km na wschód od Salisbury. Decyzją tą objęto również północno-wschodnie przedmieście stolicy Rodezji — Lunę. (PAP)

Telefony donoszą

● Do szpitala w Grodzisku przewieziono w niedzielę rannego motocyklistę, który jadąc uderzył na ul. Odrodzenia w Łomnicy w skręcający samochód.

● Jazda po pijanemu nie popłaca. Przekonał się o tym m. in. nietrzeźwy motocyklista, który przewrócił się w Ostrowie na prostym odcinku, na skutek czego odniósł obrażenia i przewieziony został do miejscowego szpitala. (b)

szę się na ten temat na łamach prasy, a także w radio i telewizji. Powszechne np. uszanowanie 1977 r. osiągnięcia Moskwy, która zaoszczędziła przeszło 300 mln kWh energii elektrycznej, i przeszło 200 000 ton paliwa umownego. Krytykowane są przy tym przedsiębiorstwa, które w porę nie dokonały cieplnej izolacji przewodów, nie wyremontowały w odpowiednim czasie urządzeń wentylacyjnych i oszczędzających, co w sumie prowadzi do znacznych strat energii i ciepła.

Sprawa oszczędności energii, której w ubiegłym roku ZSRR wyprodukował rekordową ilość — przeszło 1.160 mld kWh, znajduje się na porządku dziennym życia gospodarczego Kraju Rad. (PAP)

Pierwsza w NRD wystawa polskich sreber

Telefonem z Lipska

Po raz pierwszy w Niemieckiej Republice Demokratycznej gości wystawa polskich sreber i biżuterii. Otwarto ją w miniony piątek w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i jako jedną z polskich imprez towarzyszących rozpoczynającym się tutaj w najbliższą niedzielę Wiosennym Międzynarodowym Targom Lipskim. Wystawę pomyślano jako bardzo bogatą propozycję trwałych upominków, a jednocześnie okazję do zaprezentowania sztuki polskich artystów plastyków i rzemieślników. Tak więc jest to nie tylko oferta dla licznych handlowców, którzy przybywają tutaj teraz z całego świata, ale i — zgodnie z tradycją ukształtowaną przez tego rodzaju imprezach organizowanych w polskim ośrodku — jednocześnie jedna z ciekawych imprez kulturalnych w okresie targów.

Podstawową częścią ekspozycji są wyroby ze srebra, w tym biżuteria oraz tzw. korpusy czyli komplety naczyń ze srebra zdobionego kamieniami szlachetnymi i półszlachetnymi; pośród tych ostatnich są m. in. cukiernice, komplety do kawy i herbaty, puchary. Drugą częścią wystawy stanowi biżuteria autorstwa licznych artystów plastyków współpracujących z „Desa”. Trzecia część wystawy to komplety i pojedyncze meble stylowe produkowane przez zakłady w Henrykowie koło Warszawy, należące do znanych w świecie przedsiębiorstw konserwacji zabytków w stylu Ludwika XV i XVI, w tzw. stylu angielskim oraz niezwykle w NRD lubianym stylu Biedermeier. Meble służą zarazem do odpowiedniej aranżacji sreber, a ponadto są zapowiedzią przewidzianej tutaj na rok przyszły dużej wystawy Pracowni Konserwacji Zabytków.

Cała wystawa połączona ze sprzedażą, jest starannie przygotowana i cieszy się tutaj od pierwszego dnia bez przesady wielkim powodzeniem. Zwiedzający otrzymują przygotowane na wysokim poziomie edytorskim i graficznym wielobarwne prospekty, przedstawiające m. in. tradycje polskiej sztuki złotniczej, do której nawiązuje ta wystawa, firmowana przez krakowską Spółdzielnię Pracy Rękodzieła Artystycznego „Imago — Artis”. Podobnie była tutaj przy okazji innych ekspozycji, które w lipskim ośrodku polskim urządza się z myślą o przybliżeniu tutejszej publiczności bogactw naszych tradycji historycznych w różnych dziedzinach.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sętek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnej 454-09. Zastępca red. naczelnej 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręcciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-17

Miejsce pod nowe domy

Najpilniejsze to co pod ziemią

Gotowe domy, mieszkańcy czekające na podłączenie do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłej, zawsze alarmują opinię publiczną. Nic dziwnego: kolejka po klucze jest u nas zbyt długa, aby niezamieszkałe bloki nie kłuły w oczy. Szukając przyczyn zła, dowiadujemy się zwykle, że przygotowywanie, tj. zbrojenie osiedlowego terenu, nie nadąża za budową domów. Czyli ostatni etap cyklu budowlanego kończy się wcześniej niż etap pierwszy... Wkrótce, z nadejściem cieplejszych dni na terenach osiedlowych znów zacznie się kopać rowy dla dziesiątków rur. Czy tym razem roboty te nie opóźnią narodzin osiedli, a cyklowi budowlanemu przywrócić zostanie naturalny rytm?

Jak się dowiaduję w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, tylko 58 procent mieszkań, przekazywanych w tym roku lokatorom w ramach budownictwa społecznego, powstaje na terenach wcześniej przygotowanych. Czyli 42 procent budowane będzie w trakcie robót zbrojeniowych. Jeśli dodać, że w roku ubiegłym mieszkania takie stanowiły 35 procent, a w roku 1976 — około 30 procent, sytuacja wyda się niewesoła.

Tymczasem jest jednak lepiej niż poprzednio. Na zbrojenie terenów przeznaczają się w tym roku rekordowe środki inwestycyjne: wynoszą one 23,8 mld zł, czyli są o 37 procent wyższe niż w roku ubiegłym. A że pieniądze to nie wszystko, zwiększonym nakładom towarzyszy rozwój przedsięwzięcia inżynierii miejskiej oraz angażowanie do robót zbrojeniowych dodatkowych wykonawców.

LAWINA POTRZEB

Przez całe lata nowe osiedla powstawały na obszarach miejskich, objętych zasięgiem komunalnych sieci kanalizacyjnych, wodociągowych, gazowniczych. Przygotowywanie takich terenów pod domy było sprawą prostą i nie wymagającą dużych nakładów. Jednak w ostatnich latach rezerwy uzbrojonych terenów niemal się wyczerpały. Równocześnie rozmiary budownictwa mieszkaniowego ciągle rosną, rosnąc większe niż kiedykolwiek zapotrzebowanie na odpowiednio place pod domy. Szacuje się, że — aby sprostać potrzebom — war-

tość robót zbrojeniowych powinna zwiększyć się w tym pięcioletnim, w porównaniu z latami 1971 — 1975, aż 2,5-krotnie; przy jednoczesnym wzroście liczby oddawanych mieszkań tylko o 30 procent.

W sumie, przed budownictwem mieszkaniowym pojawiła się na progu tej pięcioletniej, wcale nie mała bariera. Rozwijała się w chwili, gdy w rozbudowę przemysłu mieszkaniowego zainwestowano już ogromne środki, a fabryki domów znacznie uproszczyły i skróciły roboty prowadzone bezpośrednio na placu budowy. Dysproporcja między przemysłowymi metodami wznoszenia domów a przestarzałymi, opartymi ciągle na łopacie sposobami zbrojenia terenów, stała się w rezultacie szczególnie ostra. Bez uporania się z tą sprawą nie można było nawet marzyć o „mieszaniowym przyspieszeniu”.

MOBILIZACJA WYKONAWCÓW

Załogi z przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego, kierowane w ubiegłym roku do wznoszenia osiedli mieszkaniowych, angażowane były głównie właśnie do zbrojenia terenów. W tym roku jest podobnie, przy czym wartość robót przejętych przez budownictwo przemysłowe wzrosła o 60 procent, sięgając w sumie 16 mld zł. Dla większości przedsiębiorstw oznacza to przekazanie na rzecz mieszkańców 20 — 25 procent tego potencjału.

Jednocześnie resort administracji wyposaża swoje przedsiębiorstwa inżynierii miejskiej w nowoczesniejszy sprzęt, zwiększając tym samym ich potencjał. W roku bieżącym możliwości wykonawcze tych przedsiębiorstw będą o 13,6 procent większe niż w roku ubiegłym, czyli — wartościowo biorąc — sięgną 12,5 mld zł.

Trzeba jednak przypomnieć o utworzonym w roku ubiegłym przez resort budownictwa Zjednoczeniu Budownictwa Inżynierii Miejskiej, zajmującym się wyłącznie zbrojeniem terenów. Dziś Zjednoczeniu podlega 5 przedsiębiorstw, w najbliższych miesiącach przybędą 4 następne (w woj. tarnowskim, wrocławskim, częstochowskim i koszalińskim). W sumie są zatem podstawy do optymizmu: wszystko wskazuje, że tegoroczne nakłady na roboty zbrojeniowe zostaną wykorzystane. Czyli — gotowe do-

my nie powinny czekać na podłączenie do komunalnych sieci.

SZYBKO, ZATEM NOWOCZESNIE

Nowe osiedla powstają coraz częściej poza tradycyjnymi rogatkami miast, na terenach nie urządzonych. Na razie najwięcej kłopotów przysparza to miastom wielkim: w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu brak jest przygotowanych terenów dla prawie 60 procent budownictwa mieszkaniowego. W przyszłości wyczerpią się także rezerwy w miastach mniejszych, powodując dalszy wzrost zapotrzebowania na roboty zbrojeniowe. Tymczasem trudno zakładać ciągłe przerzucanie ludzi i sprzętu do tego typu robót. Potrzebne są rozwiązania długofalowe, a przede wszystkim — uprzemysłowienie wykonawstwa.

Nowe techniki istnieją wprawdzie, ale w... programach i na etapie eksperymentów. Na przykład na Stałej Wystawie Budownictwa w Warszawie można oglądać prototyp kanału zbiorczego, nie szczącego rury wszystkich komunalnych sieci. Kanał taki oszczędziłby wykonawcy robót zbrojeniowych, kopania rowów dla każdej instalacji oddzielnej, czyli marnotrawienia czasu i wysiłku. Niestety, rozwiązanie stosowane jest tylko eksperymentalnie.

Dobrze się zatem stało, że Zjednoczeniu Budownictwa Inżynierii Miejskiej powierzono także rolę ośrodka nowoczesności, wprowadzającego do robót zbrojeniowych bardziej efektywne metody i techniki. Na razie są to jeszcze próby skromne, polegające na układaniu kanałów z prefabrykowanych, żelbetowych elementów. Możliwości uprzemysłowienia podziemnego budownictwa są jednak ogromne, co potwierdzają doświadczenia innych krajów.

Wprowadzanie technologii, odpowiadających naszym czasom jest tym pilniejsze, że chodzi o inwestycje o ogromnym zakresie. Na drobne na pozór nieefektywne roboty zbrojeniowe, wydawana jest co trzecia złotówka, przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe. Chodzi o to, aby wydawana była szybko i z jak najlepszymi rezultatami.

URSZULA SZYPERSKA

SOK-iści chronią kolejowe mienie

Złodziei na bocznice!

— Sporo tego rodzaju kradzieży notujemy na terenie Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych — informuje komendant okręgowej Służby Ochrony Kolei w Poznaniu, Tadeusz Małkowiak. — Staramy się temu przeciwdziałać. Dochodzenie, zaś po kradzieżach naprowadza nierzadko na swoiste magazyny przedmiotów zagrabionych z wagonów. Tak było niedawno, kiedy w mieszkaniu wykryliśmy rozmaite towary — jak się okazało — skradzione na kolei.

„Ofiarami” podobnych przestępstw padają jednak nie tylko pociągi towarowe. Najczęściej pod osłoną nocy usiłuje się skraść różne przedmioty z zabudowań stacyjnych lub dostarczane przez pocztę do wysyłki. Przykładów nie trzeba zbyt długo szukać w specjalnym rejestrze komendanta SOK.

Na stacji w Lesznie 9 września ub. roku około godz. 2.30 patrol SOK-istów zatrzymał mężczyznę, którego zachowanie wydało się podejrzanym. Okazało się, że rzeczywiście nie miał on „czystego sumienia”. Ogłosił przedtem z paczek wó-

zek bagażowy. Cały łup — wartości 23 000 zł — powrócił jednak do magazynu.

Nie brakuje też kradzieży w pociągach osobowych. Obiektem zainteresowania złodziei są najczęściej bagaże pasażerów. Działają w pojedynkę lub zorganizowanymi grupami, stosując nierzadko bardzo wyszukane „sztuczki”; czasami zabiera ją cały bagaż, innym razem opróżniają tylko jego zawartość. Bywają także kradzieże sprzętu i wyposażenia wagonów osobowych — lamp, wieszaków, luster, zasłon... Dwa przykłady z ostatnich miesięcy.

Krótko po północy 2 października 1977 r. funkcjonariusze SOK w Koninie powiadomieni zostali o okradzeniu dwóch pasażerów pociągu pospiesznego relacji Szczecin — Warszawa. Natychmiastowa akcja zakończyła się powodzeniem. Ujęto dwóch mężczyzn, przy których znaleziono zawartość opróżnionych przedmiotów podróży. Stanowili ją gotówka i odzież — łącznej wartości około 20 000 złotych.

Na stacji w Pile 19 października ub. roku SOK-iści podczas obchodu pociągu dokonali

U NAS ZALEŻY

— Niedawno dowiedziałam się, że w ubiegłorocznym konkursie dla członkiń i kół gospodyń wiejskich „Więcej mleka wysokiej jakości” zajęłam w województwie leszczyńskim pierwsze miejsce. Trzeci raz uczestniczę w nim i już dwukrotnie byłam nagradzana; w ubiegłym roku także w konkursie ogólnopolskim. Prowadzę z mężem 13-hektarowe gospodarstwo ukierunkowane na produkcję mleka. Średnio z hektara odstawiamy 7 100 litrów mleka o zawartości 4 procent tłuszczu. Wszystko podporządkowaliśmy tej hodowli. Mamy zmechanizowaną oborę doświadczalną typu IMER, jedną z pierwszych w gminie, staramy się być samo wystarczającymi w pasze: siejemy buraki, żyto i kukurudzę, przygotowujemy kiszonki. Dużo tego potrzeba, bo krów mlecznych jest 34. Tylko od nas za leży, aby produkcja mogła być wysoka. Nie jesteśmy w tym dążeniu sami, czego dowodem, że nasze Koło Gos-



Fot. — H. Kamza

podręcz Wiejskich w konkursie mlecznym znalazła się na czwartym miejscu w województwie.

Nasze gospodarstwo wchodzi w skład zespołu rolników indywidualnych. Wszyscy trzej mają karty, wszystkie gospodarstwa kooperują ze sobą. Cieleńta od naszych krów biorą dwaj pozostali: jeden odchowuje jałówki, drugi —

młode bydło rzeźne. Jestem zadowolona, że podjęliśmy decyzję o specjalizacji. Kiedyś, gdy hodowaliśmy wszystkiego po trochu, miałam znacznie więcej pracy, niż teraz, a i wyniki są znacznie lepsze.

Mówiła TERESA BAŻYŃSKA, gospodyni wiejska z Brzezia w gminie Gostyń, woj. leszczyński. (zd)

Nowe wagony z „Pafawagu”

W Fabryce Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu powstają obecnie dwa prototypy nowoczesnych wagonów pasażerskich typu 120 A, II klasy, przystosowanych do jazdy z prędkością powyżej 120 km na godzinę. Są one przeznaczone dla PKP — na trasy krajowe i międzynarodowe.

Wagony te rozpoczynają nową generację w produkcji wagonów pasażerskich w Polsce. Wyróżniają się one m. in. wysokim komfortem jazdy; przedział drugiej klasy mieć będą tylko 6 a nie jak w dotychczas produkowanych wagonach 8 miejsc. Wagony będą wyposażone w ogrzewanie nawiewne i samoczynną wentylację nawiewną tzw. wymuszoną. Całkowitą nowością będą drzwi wyjściowe, zaopatrzone w elektryczny system zamykania z automatycznym blokowaniem przy szybkości powyżej 15 km na godzinę. Również drzwi czołowe, służące do przechodzenia do następnych wagonów w składzie pociągu, wyposażone będą w elektryczny system zamykania przy otwieraniu tych drzwi.

W br. załoga „Pafawagu” zakończy budowę dwóch prototypów wagonu 120 A, które przejdą próby eksploatacyjne na PKP. (PAP)

OPERA

Stare nowe „Rigoletto”

W pewnych sferach działania panują uświęcone zwyczaje, których, bez podania jakiejś szczególnej okazji, nie da się czasem obejść. I tak np. recenzowanie operowych premier uznaliśmy za rzecz zupełnie oczywistą, natomiast szerego przedstawiennia pozostają na bardzo wąskim marginesie naszych zainteresowań.

I chyba słusznie na ogół. Bo premiera to nie tylko pompa, speyficzna atmosfera, „premierowa” publiczność; to przede wszystkim zaspokojenie niecierpliwiej ciekawości: być jednym z pierwszych, których ołśni lub zryfuje nowa koncepcja reżysero-scenograficzna dzieła, należąc do grona tworzących określony klimat wokół inscenizacji, która do piero co ujrzała światło reflektorów. Można więc się dziwić, że tak lubimy recenzować premie-

Zatem na przekór temu, co tu się postanowiłem opisać wreszcie zwyczajnie przedstawienie. Wybrałem się w powszedni wtorek 28 lutego na „Rigoletto” Verdiego, a za dogodną okazję do pisania uznałem gościnny występ bułgarskiego barytona Miłka Kasabova w roli tytułowej. O kazało się zresztą, że byłaby to okazja zupełnie wystarczająca, jednak cały spektakl nasunął mi jeszcze refleksje ogólniejsze na tury.

Ostatnia poznańska premiera „Rigoletto” odbyła się w 1960 roku. Opera ta utrzymywała się w repertuarze ponad 10 lat, ale wystawiano ją nader rzadko. Widać, nie cieszyła się należnym uznaniem — publiczności, bądź też kierownictwa teatru. Teraz, parę tygodni temu, została przywrócona do łask, za co stokrotnie dzięki. Wykorzystała tutaj nadany dziesięć lat temu kształt sceniczny, a więc reżyserię Antoniego Majaka i scenografię Stanisława Jarockiego.

W związku z tym powrócił „Rigoletto” na poznańską scenę nie towarzyszyły premierowe fanfary. Wzniesienie na feetę nie ma co liczyć. Taki to już zwyczaj. A szkoda, bo przecież poza reżyserią i scenografią prawie wszystko było tu nowe. Przy czym zmiany jakościowe dotyczą najistotniejszych dla opery czynników: muzycznego i wokalnego wykonawstwa. Na pewno ważniejsze jest, kto śpiewa, niż to, w jakim miejscu sceny, w jakim kostiumie i na jakim tle. A nieomal całą obsadę wznowionego „Rigoletto” stanowili śpiewacy, których mogliśmy usłyszeć w tych latach pierwszy raz. Dodajmy, że byli to artyści zasługujący na szczerze uznanie. Miłko Kasabov (Rigoletto) zaprezentował rzeczywiście wysoki kunszt wokalny. Głos jego piękny i we wszystkich rejestrach barwny, miękki, a jednocześnie, dzięki wyjątkowej czystości brzmieniowej, posiada niezwykłą nośność, siłę przebicia. Przy takim śpiewie

brak większej wyrazistości aktor skiej nie osłabia wzruszenia. Podobnie zachwyciła mnie Antonina Kowalowa (Gilda), tym razem nie tylko ślicznie brzmiącym sopranem i znakomitą techniką, ale przede wszystkim wielką muzykalnością i głęboką ekspresją. Jeśli nawet nie wszystko podobało mi się w popularnej arii z 2 obrazu, to w kontekście całości muszę to złożyć na korb chwilowej niedyspozycji artystki. Rolę Księcia Mantui powierzono Edwi nowi Borkowskiemu i wybór ten uważam za wielce korzystny za równo dla artysty jak i partii Księcia. Tutaj właśnie miał Borkowski prawdziwą okazję zabłyśnąć swym jasnym i pełnym na turalnego liryzmu tenorem, a po nadto, bez znużającego trudu wcielić się łafnie w kreowaną postać. Tak więc owa trójka śpiewaków dostarczyła mi bez wątpienia najgłębszych przeżyć. Ale do najmocniejszych momentów zaliczam również słynny kwartet z 3 obrazu, wykonany świetnie wspólnie z Zofią Baranowicz jako Magdaleną. Nie zawiodła mnie zresztą cała pozostała obsada i tylko z braku miejsca nie wymienię poszczególnych śpiewaków i ich niewątpliwych waleów. Poza tym zamierzam głównie wskazać na fakt, że brak ważnych przedstawienia, niesłusznie pozbawia głównych jego bohaterów premierowej gali.

A przecież na tym nie kończy się lista zmian w stosunku do premiery sprzed lat. Wtedy wystawiano „Rigoletto” z choreografią Zygmunta Patkowskiego, obecnie bardzo udane układy tańeczne są dziełem Władysława Milona. Dziś też kierownictwo muzyczne nie spoczywa w doświadczonej rękach Edwina Kawałskiego; powierzono je młodemu, ambitnemu dyrygentce Agnieszce Duczmali. Z tej należącej do pierwszoplanowych funkcji dyrygentki starała się wywiązać jak najlepiej. Nie trudno było za uważać, iż niemal całą swoją wagę skupiła na scenie, reagując czujnie na każdy oddech, każdą fermatę czy rubato śpiewaków, stwarzając im warunki swobodnego wypięwania się. To cena na zalety. Pod warunkiem, że równą pieczołowitością podchodzi się do partii orkiestry, która w tym przypadku, jakby zdana na siebie tylko, brzmiała czysto za głosno, a na zbyt gwałtownie i nerwowo pośpieszne gesty dyrygentki odpowiadała nieuzasadnionymi, twardymi akcentami. A to z kolei, wbrew zamierzeniu, nie pomagało głównym podopiecznym dyrygentki. Cóż, doświadczenia nie można się nauczyć. Doświadczenie trzeba zdobyć, a na to trzeba czasu spędzonego za operowym pulpitem. W wypadku Agnieszki Duczmali nie będzie to z pewnością czas stracony.

ANDRZEJ SATURNA

Dokończenie na str. 4

PIOTR BOROWICZ



W „Głosowej” informacji telefonicznej na temat warunków przyjęcia do szkół wojskowych wyjaśnieniami udzielali (od lewej): mjr rez. Franciszek Paraszka, mjr Zbigniew Melewska, ptk Franciszek Kowand, ppłk Tadeusz Jurczak i chor. Andrzej Bekas.

Fot. (5) — H. Kamza

I co dalej, młody człowieku?

Zawód: oficer, wykształcenie wyższe...

Do różnych nawastrwionych wiekami przywilejów, należał w międzywojennym dwudziestolecu i ten, że oficerem zostać można było tylko po osiągnięciu cenzusu średniej szkoły, a to warunkował pewien stopień zamożności, bo opłaty za naukę w gimnazjum i liceum były kosztowne. Oznaczało to, że w praktyce młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego nie miała — poza nielicznymi wyjątkami — możliwości przekroczenia tego cenzusowego progu.

Lata wczesnopo wojenne były okresem m. in. przełamywania wielu barier, w tym również tych o prawie do oficerskich szlifów. Rodzice dzisiejszych maturalistów, będący wówczas w wieku poborowym, pamiętają zapewne popularne wtedy hasło: „Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera”. Otwierało ono przed tymi, którym nie było dane się kształcić, możliwość życiowego awansu, jak też za pewniało ludowemu wojsku dopływ wartościowych młodych ludzi z rodzin robotniczych i chłopskich.

Wspomniane hasło, jakkolwiek w tych czasach zasadnione, pozostawiło jednak w podświadomości społecznej pewien osad w postaci pokutującego tu i ówdzie do dziś

mniemania o rzekomym stosowaniu w wojsku wobec oficerskiej kadry obniżonych wymogów, jeśli chodzi o stopień wykształcenia i wiedzy. Mało kto bowiem wie o tym, że warunkiem nie tylko awansu, lecz również w ogóle prawa do pozostania w wojsku w stopniu oficerskim, był obowiązek kształcenia się i zdania egzaminu maturalnego.

Stale unowocześnianie się armii (m. in. w zakresie wyposażenia we wszelkie zdobycze techniki) stworzyło współcześnie konieczność podnoszenia w wojsku poprzeczki: szkoły, przygotowujące młodzież do zawodu oficera, zostały przekształcone w uczelnie, których ukończenie jest jednoznaczne z odbyciem wyższych studiów zawodowych i daje absolwentowi tytuł inżyniera określonej specjalności, lub dyplomowanego ekonomisty, albo absolwenta studiów społeczno-politycznych, uprawniających do dalszych studiów magisterskich. Oprócz wyższych szkół oficerskich różnych kierunków, działających ponadto trzy uczelnie, posiadające status akademii, a więc o pełnych prawach uniwersyteckich.

Wojsko stwarza jednak możliwość zdobycia wyspecjalizowanego zawodu nie tylko tej młodzieży, która zda z po-

myślnym wynikiem egzaminu maturalnego. Absolwenci bowiem szkół średnich (matura nie jest tu konieczna) mogą ubiegać się o przyjęcie do rocznej lub dwuletniej szkoły chorążych o różnych specjalnościach. Trzyletni kurs w szkołach prowadzony jest ponadto dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Chorążowie, po uzyskaniu w tych szkołach kwalifikacji średniego personelu technicznego i dowódco-technicznego (dyplom technika), są uprawnieni do kierowania zespołami specjalistycznymi żołnierzy, obsługujących wszelki wojskowy sprzęt techniczny.

Również młodzież, która ukończyła 17 lat oraz minimum zasadniczą szkołę zawodową, lub dwie klasy szkoły średniej, może starać się o przyjęcie do którejś z licznych podoficerskich szkół zawodowych *).

W przeciwieństwie do zasad, obowiązujących przed wojną, każdy zdolny i odpowiadający wymogom podoficera może być skierowany na dalsze kształcenie się i podnoszenie kwalifikacji, uprawniające do przejścia do korpusu chorążych, chorążowie zaś do korpusu oficerskiego, oczywiście po ukończeniu studiów. Otwarcie dla każdego — za-

leżnych od postawy i uzdolnień — możliwości awansowych, jest wyrazem charakterystyki Wojska Polskie demokracji.

Warunki przyjmowania do szkół wojskowych różnego stopnia były tematem zorganizowanej w końcu lutego przez redakcję „Głosu” wespół z Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w Poznaniu akcji informacyjnej. Niezależnie od przeprowadzonych wtedy rozmów telefonicznych (zwracaliśmy wiele listów zapytań). Chętnym uzyskania szczegółowych informacji, którzy nie skorzystali z naszej akcji, podajemy, iż mogą je otrzymać (np. na temat terminu i zakresu egzaminów oraz dokładnych adresów szkół, późniejszych warunków pracy w wojsku — placowych, mieszkaniowych, wyposażeniowych itp.) w Wojskowych Komendach Uzupełnień i Wojewódzkich Sztabach Wojskowych.

Ponieważ wśród zwracających się do redakcji po informację osób nie brakowało również dziewcząt, wyjaśniamy, iż do szkół wojskowych nie są przyjmowane kobiety.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

*) Oprócz wojskowych uczelni akademickich (technicznej, medycznej i marynarki wojennej) działają w kraju wyższe szkoły oficerskie, szkoły chorążych i szkoły podoficerskie różnych specjalności technicznych, a ponadto liceum lotnicze dla chłopców, którzy nie przekroczyli 16 roku życia.

SPORT-SPORT

W Poznaniu trwają przygotowania do mistrzostw Europy koszykarek

Już tylko nieco ponad dwa miesiące pozostało do rozpoczęcia największej imprezy sportowej, organizowanej w tym roku w Polsce — mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. Finały tej imprezy rozegrane zostaną w Poznaniu w sali „Arena”. Kandydatki do reprezentacji Polski nie przygotowują się już do mistrzostw na zgrupowaniu w Zakopanem, działacze natomiast intensywnie pracują nad organizacją imprezy.

W mistrzostwach wezmą udział reprezentacje 13 państw. Obecnie pewny jest start 7 drużyn: Belgii, CSRS, Francji, Jugosławii, Włoch, ZSRR i Polski. 6 dalszych zespołów wyłonionych zostanie na turniejach kwalifikacyjnych, rozegranych w kwietniu. 12 zespołów (z wyjątkiem Polski) podzielonych zostanie na 3 grupy eliminacyjne (po 4 zespoły), a dwie drużyny z każdej grupy uzyskają awans do finałów. Słownym finałem będzie korzystająca z prawa gospodarza — Polska.

Turnieje eliminacyjne rozegrane zostaną od 20 do 22 maja w Kopenhadze, Toruniu i Zielonej Górze. Wiadomo już, że w Kopenhadze będą ZSRR i Francja, w Toruniu Bułgaria i Włochy, a w Zielonej

Górze CSRS i Jugosławia. Pozostałe zespoły zostaną dołosowane do tych dwóch drużyn po zakończeniu kwietniowych turniejów kwalifikacyjnych.

Otwarcie mistrzostw nastąpi w poznańskiej „Arenie” 23 maja o godz. 19. Przygotowany jest już scenariusz tej bardzo atrakcyjnej zapowiadającej się ceremonii. Reprezentację każdego z państw staną powitane przy akompaniamencie charakterystycznej dla danego kraju melodii, przewidziane są występy zespołów tańca ludowego, chórow, a na zakończenie odbędzie się mecz koszykówki między reprezentacją Polski, a jednym z klubowych zespołów jugosłowiańskich.

24 maja rozegrane zostaną pierwsze mecze finałowe. Każdego dnia — z wyjątkiem 27 maja — aż do 30 maja odbywać się będzie 6 spotkań. W godzinach popołudniowych walczyć będą te zespoły, które odpadły w eliminacjach, a po południu rozgrywane będą spotkania finałowe. 31 maja na zakończenie mistrzostw dojdzie do bardzo ciekawego pojedynku między mistrzem Europy, a reprezentacją Europy, złożoną z zawodniczek pozostałych państw.

(wł)

Wojciech Fibak w Poznaniu

Po dwumiesięcznym tournée po USA, przeznaczonym na starty w turniejach WCT i Grand Prix — najlepszy polski tenisista Wojciech Fibak, powrócił do Poznania. Pobyt zawodnika w rodzinnym mieście trwać będzie krótko, gdyż już jutro Fibak odlata do Madrytu na mecz Europa — Ameryka Północna.

Oto co powiedział Wojciech Fibak o swoich startach w USA oraz o planach na najbliższy okres: „Trudno mi ocenić wyniki uzyskane w Stanach Zjednoczonych. Nie uważam, że grałem dobrze, nie sądzę również, że osiągnąłem

słabe rezultaty. Szkoda, że zwykła forma przyszła dopiero w końcowych turniejach. Na liście WCT znajduję się na 9 miejscu, i dołożę wszelkich starań, by zakwalifikować się do finałów tych rozgrywek w Dallas. Wraz z Okkerem walczymy również o finał w deblu.

Po meczu w Madrycie wracam do kraju, by wystąpić w spotkaniu o Puchar Davisa Polska — Iran. Później planuję starty w turniejach w Mediolanie i Rotterdamie. Tam starać się będę o punkty potrzebne do zakwalifikowania się do finałów WCT”. (wł)

Hokej na trawie

Remis Polaków z mistrzem Europy

Spory sukces zanotowali przedwczoraj polscy łaskarze. W oficjalnym meczu z mistrzem Europy — Hiszpanią, zremisowali 2:2 (0:2). Bramki dla naszej reprezentacji zdobyli zawodnicy Poczta Poczta Poznań — w 44 min. Lachowicz i w 63 min. — Mielniczak. W 60 min. Jerzy Wybieralski nie wykorzystał karnego. Polacy

w II połowie, a zwłaszcza w ostatnich 20 minutach, mieli wyraźną przewagę.

Weźniejszą kadra PZHT przygotowała się w Hiszpanii do finałowego turnieju o Puchar Świata w Argentynie, wygrała z Real Madryt 3:2 oraz z Real Sociedad Madryt 1:0 i przegrała z młodzieżową reprezentacją okręgu madryckiego 2:3. (ad)

Tarpan pomyślnie zakończył sezon

W niedzielę zakończyli rozgrywki drużyny hokejowe II ligi. W ostatnich meczach Tarpan wygrał z Pogonią Siedlce 8:2 (3:2, 2:0, 3:0) i 6:4 (1:2, 3:1, 2:1).

Szczególnie interesujący był pierwszy mecz, w którym hokeiści Tarpana zademonstrowali wszystkie swoje umiejętności. Popisali się kilkoma wysokiej klasy atakami na bramkę gości, z którymi obrońcy Pogoni nie potrafili sobie poradzić.

W spotkaniu rewanżowym

gra była znacznie wolniejsza i po pierwszej tercji można było mieć wątpliwości, czy poznaniacy dadzą sobie radę z przeciwnikami. W dalszej części meczu gospodarze potrafili się jednak zmobilizować i wygrali swoje ostatnie ligowe spotkanie w tym sezonie.

W sobotę dla Tarpana bramki zdobyli: Kopyś 3, Gościński 2, Grubecki, Graczyk i Pisarewicz po 1; dla Pogoni: Borowik i Kaczorek. W niedzielę dla Tarpana: Kowalski 2, Gościński 2, Pisarewicz i Kargul po 1; dla Pogoni: Józwicki, Kaczorek, Wróbel i Szulc. (rk)

AZS odebrał punkty liderowi

II-ligowi piłkarze ręczni AZS podejmowali na swoim boisku lidera tabeli — szczytówką Pogon. W sobotnim meczu wygrała Pogoń 23:12 (11:3), a w rewanżu lepszym okazał się AZS i jego zwycięstwo 20:15 (9:9).

Do pierwszego spotkania akademicy przystąpili dzielnie zdeherwowani. Fakt ten miał znaczny wpływ na ich grę i końcowy wynik. Dość powiedzieć, że pierwszą część meczu zakończyli oni z dorobkiem trzech bramek. Mimo że drużyna szczytówką doznała osłabienia (w 18 min. kontuzji doznał skrzydłowy Brzozowski), ona dyktowała prze-

bieg gry, będąc zespołem zdecydowanie lepszym.

W drugim meczu rolę się odwróciła. Popis gry dali zawodnicy AZS. Po wyrównanej pierwszej połowie, uzyskali oni zdecydowaną przewagę w drugiej części spotkania. Dobra gra bramkarza Podeszw, który po przerwie zmienił Pagowskiego oraz skuteczna postawa Paciora, występującego tym razem w roli skrzydłowego — to elementy mające wpływ na porażkę zespołu gości.

Bramki dla AZS-u zdobyli: Paciorek 5 i 9, A. Siekierski — 2 i 3, Worek 1 i 4, Jaroń 2 i 1, Klimczak 1 i 2, Łanski 1 i 1. Dla Pogoni najwięcej bramek zdobyli: Zbawierz 5 i 6 oraz Skwierawski 5 i 4. (kar)

„Guardian” o W. Lutosławskim

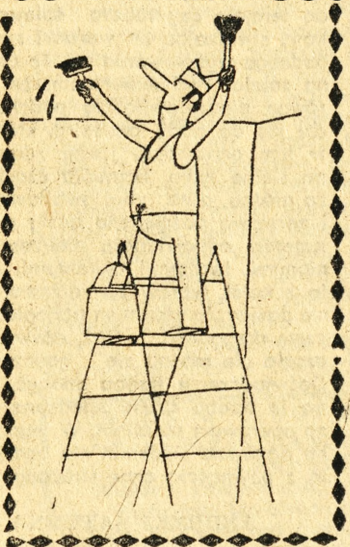
Londyński dziennik „Guardian” zamieszcza obszerny artykuł wysoko oceniający twórczość Witolda Lutosławskiego. Gazeta nazywa Lutosławskiego wielkim kompozytorem, dojrzałym i w pełni uformowanym, który przez 19 lat inspirował swoją muzyką festiwal „Warszawska Jesień”. (PAP)

Londyński sukces K. Zimermana

Kolejny wielki sukces odniósł w Londynie Krystian Zimerman. Bilety na recital polskiego pianisty w wielkiej sali koncertowej Royal Festival Hall były wyprzedane na kilka tygodni przed występem, co w Londynie, jednej z muzycznych stolic świata, nie często się zdarza. Recital poświęcony w całości utworom Chopina został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność i krytyków.

Rzadko się też zdarza, aby młody pianista bisował kilkakrotnie po recitalu i został oburzony na scenie kwiatami — napisał recenzent londyńskiego „Timesa”, porównując błyskotliwość techniki Zimermana, piękno dźwięku i finisz z Płaską Lipattiego i Rubinsteinem. (PAP)

HUMOR I SATYRA



W 1990 roku — 20 lekarzy na 10 000 mieszkańców

Rosną kadry medyczne

Rządowy program rozwoju ochrony zdrowia, realizowany od 1973 roku, przewiduje m. in., że w 1990 r. przypadać będzie w naszym kraju ok. 20 lekarzy na 10 000 ludności, a więc o 3 lekarzy więcej, niż obecnie. Oznacza to, że w ciągu 12 lat należy wykształcić kilkudziesięciotysięczną rzeszę adeptów sztuki medycznej.

Od kilku lat akademie medyczne w całym kraju przyjmują zwiększoną liczbę kandydatów na przyszłych lekarzy. Na uczelniach kształcą się obecnie o około 60 procent więcej studentów, niż na przykład w 1971 r. Na wydziałach lekarskich AM ten procent sięgnął prawie 100 procent. Czy zatem tak znaczny przyrost liczby studentów nie pociąga za sobą obniżenia poziomu nauczania?

Jak informują specjaliści zagadnienia w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, podjęto szereg przedsięwzięć mających na celu zapobieżenie temu niekorzystnemu zjawisku. Najważniejszym z nich

jest zwiększenie liczby nauczycieli akademickich o około 40 procent. Podjęto także różnorodne działania organizacyjne, które uzupełniają dalszy niedobór kadry. Ważne znaczenie miało przeniesienie w wielu wypadkach zajęć ze studentami do szpitali miejskich i wojewódzkich. Rozwiązanie to umożliwia nie tylko poprawę warunków studiowania, ale daje możliwość nałożenia części obowiązków dydaktycznych na doświadczony personel tych placówek służby zdrowia.

Dalsze zwiększanie naboru do uczelni medycznych mogło by jednak odbić się negatywnie na poziomie kształcenia studentów. Przewiduje się, że w przyszłym roku utrzymana zostanie liczba studentów AM, która wynosi obecnie 34 000.

Daży się również do zwiększenia średniej kadry medycznej. W ostatnim czasie zwiększono o 100 procent liczbę uczniów średnich szkół medycznych, powstały też i rozpoczęły działalność 4 wydziały pielęgniarstwa. (PAP)

Złodziei na bocznice!

Dokończenie ze str. 3.

dzieży na kolei i powodowanym przez nie stratom.

Na tym nie kończy się jednak działanie pracowników Służby Ochrony Kolei. Do nich należą konwoje pociągów towarowych ze szczególnie wartościowym ładunkiem. Do nich też przede wszystkim należy zapewnienie pasażerom spokojnej podróży, choć jest to trudne zadanie; ludzie bowiem niezbyt żywotnym okiem patrzą na funkcjonariuszy, nawet utrudniając im pracę. Nie zawsze wystarcza upomnienie na przykład niesfornego podróżnego, który pali papierosa w wagonie dla niepalących. Dużo pracy mają też SOK-iści w okresach wzmożonego ruchu, kiedy troszczą się o porządek w pociągach. Ponadto kontrolują zabezpieczenie przed włamaniem obiektów kolejowych oraz samych wagonów, ingerując natychmiast w przypadkach nieprzestrzegania przepisów.

Służą więc SOK-iści ważnej społecznie sprawie — polepszenie ładu i bezpieczeństwa na kolei.

PIOTR BOROWICZ

Polska załoga uratowała marynarzy greckich

Jak informuje dyrekcję PLO dowódca frachtowca liniowego M/S „Olkusz” — kpt. Grzegorz Zaworski, załoga statku uczestniczyła w akcji ratunkowej na Morzu Śródziemnym. Polscy marynarze uratowali 10 osób z załogi tonącego greckiego statku „Dimotris”. Rozbitkom udzielono pierwszej pomocy lekarskiej. Po zakończeniu akcji ratunkowej polski statek przewiózł uratowanych do greckiego portu w Kalamata. (PAP)

50 mln złotych zebrali harcerze na CZD

1977 r. przyniósł wiele cennych inicjatyw, podejmowanych przez harcerzy — młodzieżowych patronów budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzdrojach. Znaczenie symbolu miało wypalenie przez harcerzy w końcu ubiegłego roku ostatnich złotych brakujących do kwoty 1 mld zł na koniec budowy szpitala.

Największe efekty przyniosła ubiegłoroczna akcja wakacyjna „Operacja 50”, w której najwięcej zajmowali się zbiórką surow-

ców wtórnych, natomiast starsi harcerze podejmowali różne prace pomocnicze w budownictwie i przemysle. Akcja umożliwiła zebranie około 6 mln zł na konto budowy szpitala. Dalsze miliony przyniosły liczne przedsięwzięcia podejmowane w czasie roku szkolnego. Np. harcerze z chełmskiej chorągwi ZHP zorganizowali 2-dniową akcję zbiórki złomu dla huty „Katowice”. Zgromadzone 18 ton tego cennego surowca.

W sumie dziewczęta i chłopcy — członkowie ZHP zebrali dotychczas ponad 50 mln zł na budowę Pomnika-Szpitala CZD. (PAP)

Praca

Kobiety i mężczyźni, zatrudni ogrodnictwo. Ul. Staroście 165. 50027g

Malarzy, uczniów przyjmie. Głębia 4 m. 3, godz. 15-17. 50087g

Dochodząca pomoc domowa przyjmie starszą panią. Matejki 53 m. 1. 50700g

Przyjmie pracę chałupnicę, może być sycie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 48371g.

Liternik przyjmie prace zleczone lub chałupnicę w tej dziedzinie. Własny lokal. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48405g

Przyjmie pania do opieki nad dziećmi 2,5 i 0,5-roczone. Zapewniam mieszkanie. Poznań, ul. Junikowska 37a. 48414g

Potrzebna gospośnia do lekcji prac domowych z gotowaniem, okolica Grochowskiej, tel. 671-630.

Potrzebna pomoc domowa na 4 godziny codziennie, tel. 647-01. 48420g

Fryzjerka mesko - damska potrzebna. Szewska 14. 48480g

Kupno

Kupię sztalugi portretowe malarskie oraz płyty tom encyklopedii „Świat i Zycie”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48983g.

Sprzedaz

Dywan perski nowy 2,5 x 3,5 m — sprzedam. Os. Kraju Rad 7a m. 10 godz. 17-20. 50472g

Sprzedam stylowe fotele i krzesła oraz lampy nafotowe: wiszącą i stojącą. Stary Rynek 81, parter, godz. 10-17. 50104g

Sprzedam sadzonki pomidorów — luty, marzec, w odmianach Revermum i Potentat. Maraszek, 64-200 Wolsztyn, Czerwonej Armii 12. 269p

Sprzedam ciągnik C-4011. Igiński, Woźniki 20, gmi na Lubowo k. Gniezna. 50438g

Sprzedam pastekę przemysłową 120 pni typu „Dadant” dobrze wyposażoną w dobrym stanie, okolice Wrześni, woj. poznańskie, blisko przystanku autobusowego przy trasie Poznań — Warszawa (E-8). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 49773g

Terakotę sprzedam, ul. Pionierska 14. 49267g

Samochody

Forda Taunusa 12 M, z zapasowym silnikiem — sprzedam. Poznań, ul. Pożnańska 19 m. 15, godz. 17-20. 49037g

Warszawę 204 sprzedam. Dzierżyńskiego 245 m. 6. 50140g

Fiata 125p, rocznik 1971, stan bardzo dobry sprzedam. Obornicka 43 m. 15. 50443g

Lokale

Przyjmę 2 panienki pracujące na pokój. Tęcza 28. 50034g

Plinie zamienie komfortowe 3-pokojowe 95 m² c.o. etażowe, parter (sukces) Łazarz na M-4 nowe budownictwo na Os. Kopernika lub Grunwald. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 49857g.

Studentka poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 50335g.

Poszukuję samodzielnego pokoju, c. o. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 49943g.

Poszukuję mieszkania M-2 lub M-3, na okres 2 lat. Tel. 33-24-71. 49092g

Zamienię mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, ogródek, miejsce na garaż — Gryfów Śląski, ul. 22 Lipca 16 m. 1, k. Jeleniej Góry — na mieszkanie Poznań. 48989g

Kupię lub wydzierżawię pomieszczenie do 50 m², przy Os. Kopernika — na cichej przemyśle, gaz, ślta. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 49074g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, trzypokojowe M-4, na Grunwaldzie. Informacja: tel. 610-78. 48907g

Kupię M-2, własnościowe, stare budownictwo, c. o. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 49084g.

Zamienię M-4 własnościowe w Toruń — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 49146g.

Gdańsk! Samodzielne mieszkanie ładne: duży pokój z dużą kuchnią, łazienką, przedpokój — zamienię na M-2 w Poznaniu. K. Betke, 80-809 Gdańsk — Chelm, Łużycka 15 m. 2. 49197g

Panienkom wynajmę pokój — Jeżyce. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 49290g.

Nieruchomości

Sprzedam budynek jednorodzinny wraz z 1270 m² ogrodem, położonym w Wągrowcu, ul. Kępczka 57. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 208p.

Domek nowy, Puszczykowsko — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48367g.

Dom jednorodzinny, nowy, budynek gospodarczy, 3,230 m² ziemi ogrodniczej koło Poznania — sprzedam. W rozliczeniu może być M-2, M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 48349g.

Kupię ziemię pod ogrodnictwo 0,5 ha. Wiadomość od godz. 18-20, telefon 32-13-30. 50502g

Domek, wolne mieszkanie — Raszówko tani sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dia 48371g

Działkę 49 arów, Tarnowo Podgórne — sprzedam. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48390g.

Kupię dom willowy, tak że do remontu, w rozliczeniu luksusowe własnościowe mieszkanie 110 m². Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48354g.

Ostrów — dom jednorodzinny z wszelkimi wygodami, ogród 1000 m² — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48493g.

Dom wyłączony z wolnym mieszkaniem, po kupnie, ogrodem 1000 m² w Luboniu — sprzedam. Po trzebie mieszkanie spółdzielcze M-2. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48309g.

Sprzedam okazjonalnie willę, wolne czteropokojowe mieszkanie, garaż, Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 48113g.

Z powodu starości, sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 800 m², potrzebne M-2 w Poznaniu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48372g.

Działkę budowlaną 6,0 m² sprzedam. Wiadomość — Poznań, Mylna 52 m. 5, od godz. 18. 48419g

Działkę do 0,5 ha w Plewiskach — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48443g.

Dom jednorodzinny c. o., woda, gaz, ogród 2000 m², zabudowania nadające się na warsztaty, przemysł, hodowlę, w Koźminie — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48447g.

Sprzedam lub wydzierżawię działkę ogrodniczą-budowlaną 5000 m², opłotowaną, w Jelonku koło Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 48532g

Sprzedam 0,5 ziemi. Luboń 4, Polna 20. 48461g

Zamienię atrakcyjną biżuterię osobistą — na działkę budowlaną — war. ztawową w Poznaniu. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48455g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu, dysponuję mieszkaniem w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dia 48500g.

Różne

Zakład instalacyjny wykonuje instalacje wod.-kan. c.o. i gazu. Pecold, Poznań, Staszka 10 m. 21a po godz. 17. 48963g

Wyrób i sprzedaż trumien. Zakład Usługowy, Antoni Jakubczak — Poznań, Zielona 5 (przy placu Bernardyńskim). 50044g

Parkiety, bezpyliowo cyklinuje, lakieruje Zakład Usługowy. Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 48448g

Sprzedaję spódnicę oraz pliszoną, krótkie terminy Chudoby 18 m. 1, tel. 22-22-68. Matejczyński. 50276g

Tapetowanie, malowanie, szpachtlowanie mieszkań. Kopydłowski, tel. 20-47-00. 50354g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg, tel. 649-83 Jendraszek. 50158g

Cyklinowanie. Wypychowscy, tel. 66-56-04. 48128g

Cyklinowanie bezpyliowe, układanie wykładzin, parkietu, tel. 739-58 Nowakowski. 48929g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 marca 1978 roku zmarła

MARIA WOJCIECHOWSKA

docent doktor habilitowany nauk medycznych. Długoletni i ceniony pracownik naukowy Instytutu Towaroznawstwa, członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów i Polskiego Towarzystwa Towaroznawczego w Poznaniu. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju i innymi odznaczeniami instytutowymi.

Z wielkim smutkiem żegnamy cenionego i sumiennego pracownika, wychowawcę i przyjaciela młodzieży, człowieka niezwyklej dobroci serca.

Odeszła w pełni sił twórczych, z wielkimi planami pracy. Pozostawiła po sobie trwałą pamięć.

Uroczyste pożegnanie Zmarłej odbędzie się w Auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu w dniu 7 marca 1978 r. o godz. 11, a pogrzeb w tym samym dniu o godz. 15.10 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

pracownicy Instytutu Towaroznawstwa i Zakładu Mikrobiologii i Biochemii Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

948-K3

Dnia 4 marca 1978 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, szwagier, stryj sp.

mgr STEFAN WIDERMAŃSKI

członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Złotym Medalem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Honorową Odznaką miasta Poznania i województwa

Z głębokim żalem zawiadamia

żona z rodziną

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 marca w środę, o godz. 16.35 na cmentarzu na Junikowie.

962-U3

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1978 r. odszedł od nas po długim, pełnym ofiarnej pracy życiu nasz najlepszy, kochany mąż, ojciec, dziadek, pradziadek, wuj i stryj, sp.

BRONISŁAW BIEDOWICZ

działacz Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w Moskwie, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, b. wiceminister oświaty, b. kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 marca o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

50834g

† Dnia 1 marca 1978 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier przeżywszy lat 62 sp.

inż. BOLESŁAW POPEDA

członek ZBoWiD-u, uczestnik francuskiego ruchu oporu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r. i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

St. Rynek 64/65 m. 4. 933-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† W dniu 2 marca 1978 roku zmarła nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia, siostra przeżywszy lat 85 sp.

ZOFIA WEYCHAN

z domu Szudzińska

uczestniczka strajku szkolnego o mowę polską w latach 1906-1907.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim

o czym zawiadamia w smutku pogrążony

syn z rodziną

921-U3

† Dnia 3 marca 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, kochana córka, siostra, szwagierka i ciocia sp.

HELENA MANIECKA

Msza św. odprawiona zostanie w środę 8 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Dudzińska 5 m. 4. 50035g

Dnia 4 marca 1978 r. zmarł nagle namaszczonej Olejami św. kończąc swe pracowite życie mój najdroższy mąż, troskliwy tatus, syn, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56 sp.

ANTONI BANASIAK

Msza pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek dnia 7 bm. o godz. 14, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Krzesinach.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Krzesiny, ul. Garaszewo. 25. 50724g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 marca 1978 r. zmarła nasza ukochana mama, tesciowa, babcia i prababcia sp.

MARIA GINTROWSKA

lat 87

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Ul. Świerczewskiego 31 m. 4. 50622g

Dnia 2 marca 1978 r. odeszła od nas na zawsze namaszczonej Olejami św. moja najukochańsza mama, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76 sp.

MARIANNA MAŃCZAK

z domu Gawronek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 marca o godz. 14 na Miłostowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

córka z rodziną

Ul. Michała 39/41a m. 31. 50723g

BRONISŁAW MARKIEWICZ

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Swarzędz, ul. Kórnicka 21. 50826g

† Dnia 1 marca 1978 roku zmarł przeżywszy lat 84 mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek sp.

FRANCISZEK WOŹNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Os. Kosmonautów 18. 922-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 marca 1978 r. zmarła nasza kochana żona, mama, siostra, bratowa i ciocia przeżywszy lat 58 sp.

ANIELA SŁABA

z domu Korek

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 marca godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Złotniki. Wyjazd autobusu 12.15 ze Złotnik. 50724g

† Dnia 2 marca 1978 r. zmarła nasza ukochana żona, matka, tesciowa i babcia sp.

MARIA ANDRZEJEWSKA

z domu Kieliszewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 9 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż i córka z rodziną

Os. Bohaterów II Wojny Światowej 61 m. 5. 927-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 marca 1978 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i kochany ojciec, przeżywszy lat 44, sp.

LECH SZCZEPAŃSKI

Pożegnanie zwłok nastąpi w środę 8 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Stęszewie.

Strapiona

żona z synami i rodziną

50700g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 marca 1978 roku zakończył swój pracowity żywot namaszczonej Olejami św. przeżywszy 70 lat mój najdroższy mąż, kochający ojciec, teść i dziadek sp.

STANISŁAW SPYCHAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Ul. Promienista 100a m. 10. 961-U3

† Dnia 4 marca 1978 roku zmarła w 83 roku życia opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza mama, tesciowa, babcia i prababcia

BRONISŁAWA TOMIAK

z domu Kasztelan

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i wnukami

Luboń 3, ul. Kościuszki 11. 940-U3

† Dnia 2 i 3 marca 1978 r. zmarli po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzni Sakramentami św. nasi kochani rodzice, tesciowie, dziadkowie i pradziadkowie. sp.

ANTONI ILÓW

ELEONORA ILÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają

syn i synowa

Ul. Grunwaldzka 157. 937-U3

† Dnia 1 marca 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach namaszczonej Olejami św. nasza najukochańsza mamusia, tesciowa i babunia, przeżywszy lat 53 sp.

HELENA JANCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

Ul. Kossaka 9 m. 4. 923-U3

† Dnia 2 marca 1978 roku zakończył swe pracowite życie nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek sp.

MARCIN BRÓDKA

P

MARZEC	Pawła
7	Tomasza
Włórek	Stońce: 6.23—17.44

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — g. 19 przedstawie nie zamknięte „Klub kawalerów”.
POLSKI — g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.

LESZNO

TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Figle koziołka z Lednicy”.

CHODZIEŻ

TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — „Jestem zabójcą” i „Nikt mnie nie zna”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Pietro wyjeżdża”; Noteć: „Kobietka”.
CZARNKÓW: „Każdy umiera w samotności” i „Wielka podróż Bolka i Lolka”.

GNIEZNO Lech: „Mecanica National” i „Ebirah — potwór z głębin”; Polonia: „Wilczy śladem” i „Oddział”.

GOSTYN: „Jak zranione ptaki”.
GÓRA: „Żołnierze wolności” cz. I i II.

GRODZISK: „Wniebowstąpienie”.

JAROCIN: „Intryga rodzinna”.
KALISZ Kosmos: „Portrait Shun kina” i „Transamerican Express”.

Oaza: „Skrzydło czy noża”; Stylowe: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”; Syrena: „Sugarland Express”.

KEPNO: „Śmierć przychodzi dwa razy”.

KOŁO: „Omen” i „Pocątki z Hongkongu”.

KONIN Górnik: „Ofiara namięt ności”.

KOŚCIAN: „Szal”.

KROTOSZYN: „Czas życia, czas miłości”.

LESZNO: „Rok święty”.

NOWY TOMYŚL: „Tędy wróg nie przejdzie”.

OBORNIA: „Szli żołnierze”.

OSTRÓW Stońce: „Granica”; Roma: „Akcja pod Arsenalem”; „Wrzes” i „Wdowa Couderc”.

OSTRZESZÓW: „Omen” i „Gri za i koń Zefir”.

PILA Iskra: „Ebirah — potwór z głębin” i „Dupont Lajois”; Koral: „Ostala z Bahili”.

PLESZEW: „Na zgłiszczach mo narchii”.

RAWICZ: „Szczeki”.

ŚLUPCA: „Intryga rodzinna”.

SREM Słonko: „Krótki sezon” i „Znachor”; Sokół: „Noc nad Chile”.

ŚRODA: „Nieme kino”.

SYCÓW: „Liberia — moja miłość”.

SZAMOTUŁY: „Jak zranione ptaki”.

TRZCIANKA: „Niewinne” i „W gwiazdnym pyłe”.

TURKÓW: „Czy zabita?”.

WAŁCZ: „Tajemnica”.

WĄGROWIEC: „Pintea”.

WIERUSZÓW: „Setka dla kura-żu”.

WRZEŚNIA: „Żołnierze wolności” cz. I i II.

WŚCOWA: „Omen” i „Zorro”.

ZŁOTÓW: „Śmierć z kompute-ra”.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Czwórka pory roku; 11.25 „Grania” — pow.; 11.40 Tu Radio i audiorowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.05 Polska muz. popularna; 13.25 Gra i śpiewa zespół Los Calchakis; 13.40 Kacik melomana — „Rhapsody in Blue”; 14.00 Studio „Gama” (ok. godz. 14.05 Inform. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. godz. 15.15 Inform. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inform. SM; 18.35 Koncert żywe; 19.15 Kiermasz polskich piosenek; 19.40 Złote orkiestry, słynni dyrygenci; 20.05 Wieczór w dyskotekce; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.30 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Wrocław na muzyce antenie; 23.15 Mistrzowie nastroju.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.03, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Chorozy społeczne nadat groźne; 9.40 Dla przedszkoli (cykl matematyczny); „Gdzie ten kłuczek”; 10 „Puchowy śniegu tren” — rep. satyryczny; 10.30 Piosenki S. Krajewskiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 W. A. Mozart: Symfonia g-moll; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodziny PKC; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Śladami Kolbiera; 13 „Gdy dario pierze”; 12.45 Wirtuozów instrumentów; 13 Public. krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Nowe nagrania Kwartetu Radia Bułgarskiego; 14.10 Wieści; 14.15. nowości; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Naenda; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Forum kompozytorów — Muzyka K. Mayera; 16.40 Magazyn inform.; 16.50 Radiopress; 17 Operetka; 17.10 twórcy i wykonawcy; 17.20 Repertaz literacki — Czarynna Wojnowska; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajorazdy; 19 Koncert wieczorny; 19.40 „Dom i my”; 20 Aud. public.; 20.20 „Muzyka ze starzech pty”; 21.20 Bisy w Filharmonii; 22.40 „Amours” — Miłość — chętni; 22.50 Antoine de Ber randa; 22.40 Radiowy tygodnik kulturalny; 22.40 Forum kompozytorów — Muzyka K. Mayera; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5, 6, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-

To już wiosna?

W kalendarzu jeszcze zima, ale powiewy wiosny, która rozpocząć się ma za dwa tygodnie, są coraz bardziej odczuwalne. Nie tylko w aurze, która — choć płała figle — nakazuje pomyśleć już o wyciągnięciu z szaf wiosennych okryć. Ta piękna pora roku daje też o sobie znać w przyrodzie.

Zapytaliśmy o to wczoraj w Zakładzie Dendrologii PAN w Kórniku (województwo poznańskie). W tamtejszym parku — arboretum w wielu miejscach pojawiły się przebiśniegi, zwiastując cieplejsze dni. Zazwyczaj około 8 marca można było zauważyć pierwsze śnieżyce, które tworzą biały dywan, więc i ich pilnie się wypatruje. Zauważono też pierwsze maleńkie krokusy. A więc to już wiosna... (bop)

7 maja we Wrześni

Przed finałem „Banku 440”



Fot. — H. Kamza

7 maja br. — finał „Banku 440” we Wrześni (Poznański). Miasto przygotowuje się do tego szczególnie starannie, chociaż wiadomo, że tym razem nie będzie walki o punkty.

Wszystkie ulice wlotowe do miasta zostaną poszerzone, a jezdnie i chodniki — wyremontowane. W trzech newralgicznych punktach miasta założą się sygnalizację świetlną.

Modernizacja obejmie 12 sklepów różnych branż. Nadto powstaną: bar mleczny, pijalnia soków i sklep „Horteksu” przy ul. Sienkiewicza. Obok amfiteatru zostanie zbudowanych 6 pawilonów handlowych. Przedsiębiorstwo Turystyczne „Gromada” stawia zaś pawilon obsługi przy ul. 22 Lipca (na zdjęciu). (za)

W pilskim klubie prasy i książki

Nie tylko dla bywalców

8 lat prowadzi ożywioną działalność środowiskową Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Pile. W czytelnicy jest teraz 261 tytułów czasopism z całego świata. Dużą popularnością cieszy się księgarnia. W ubiegłym roku zorganizowano 71 imprez, a w tym roku ma ich być jeszcze więcej. Ludzie przyzwyczajali się przychodzić na stałe cykliczne imprezy społeczno — polityczne, popularno — naukowe i kulturalno — artystyczne.

Na dyskusje pn. „Polska i świat współczesny” oraz „Przegląd wydarzeń międzynarodowych” przyjeżdżają do Pili znani publicyści. Jest to gwarancja wysokiego poziomu spotkań, jego dużych walorów poznawczych.

Dzięki stałemu kontaktowi z redakcją telewizyjnej „Sondy” prezentowane są najnowsze osiągnięcia techniki. Dyskusje na takich spotkaniach przeciągają się do późnych godzin nocnych.

Najciekawsze jednak są imprezy literacko — muzyczne. W pilskim KMPIK-u odbywają się koncerty organizowane przez Krajowe Biuro Koncertowe; stałymi gośćmi są artyści z Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Muzyka w ich dobrym wykonaniu przypadła do gustu pilskim melomanom. Liczni pisarze i aktorzy m. in. Daniel Olbrychski, Maja Komorowska, Edmund Fetting dostarczają autentycznych przeżyć obcowania ze sztuką i kulturą. Duży rozgłos wywołała dyskusja „Czy w Pile potrzebny jest teatr” — zorganizowana wspólnie z Nadnoteckim Towarzystwem Społeczno — Kulturalnym.

Poczesne miejsce zdobyły sobie „Pilskie spotkania z poezją”. W ciągu roku przewinęło się przez klub wielu młodych, uzdolnionych poetów prezentując swoje utwory.

Znaczące są wystawy plastyki i malarstwa, także przedstawiciele środowiska pilskiego. Ostatnio do salonu wystawowego weszli pilscy architekci, którzy przygotowali połączoną z dyskusją wystawę pn. „Piła wczoraj, dziś, jutro”.

Wkrótce odbędzie się wystawa dzieł Heleny Bielewskiej — Gwiazdowskiej — plastyczki i wychowawcy młodzieży, wielce zasłużonej dla rozwoju pilskiej plastyki. Trzeba również wspomnieć o kursach języków obcych. Jedynym przedsięwzięciem tego typu w Pile oraz o wspólnej z Ligą Kobiet i Urzędem Stanu Cywilnego akcji pn. „O rodzinie prawie wszystko” (jest to cykl prelekcji dla młodych małżeństw).

Co nowego w tym roku? W oparciu o wystawy organizowane przez pilskie BWA i działające w szkołach kluby plastyczne ma powstać klub „ART”. Myśli się także o utworzeniu klubu literackiego.

Dzieje się to wszystko w niewielkich i niefunkcjonalnych pomieszczeniach. Kierowniczka tej placówki — Magdalena Ięczyńska i grono jej współpracowników z troską patrzą więc w przyszłość. (ryk)

Uwaga: przerwa konserw. nadajnika UKF 68,18 MHz od 8—14.10.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.20, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Przerwa konserwacyjna; 14 Sonaty fortep. Schuberta gra Paul Badura-Skoda; 15.05 Przedstawiamy zespół Stone Allanco; 15.30 Śpiewa G. Łobaszewski; 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki; 16 Tele-Radio-Test; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka — poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień blue są; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Zawał” — książka tygodnia; 19.15 Zagubione melodie; 19.35 „Les Indes Galantes” — opera; 19.50 „Krokodyle z kraju Karoliny” — pow.; 20 Złote ptyty; 20.35 Czekam na twoje listy — rep. 21 Thesaurus muzyki polskiej; 21.25 Antologia piosenek franc.; 22.08 Śpiewa Gal Gosta; 22.15 Konsonanse i dysonanse — magazyn; 23 J. Conrad w poezji polskiej; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-

U leszczyńskich rzemieślników

Zielone czy seledynowe?

W tej chwili wymaga się od rzemieślnika, by nie tylko było, ale również dawało — mówi Henryk Kaszuba, prywatny wytwórca galanterii metalowej z grupy 1001 drobiazgów, mieszkający w Lesznie. I pan Kaszuba jest z tego wyraźnie zadowolony, zresztą z natury jest optymistą i ten jego optymizm posiany na gruncie obecnej przychylności władz dla prywatnego rzemiosła owocuje doskonale zorganizowaną i na pewno rentowną produkcją kompletów do przypraw stołowych.

— Surowiec? — mówi H. Kaszuba. — Blacha odpadowa z fabryki lodówek, nie powiem z której, bo bym miał zaraz moc konkurentów, kupowana przez „Bomis”, dawniej szła na złom. Wzory? Robię sam, ale zatwierdza komisja w Warszawie, potem spółdzielnia wielobranżowa wystawia na giełdach w Poznaniu i zbiera od handlu zamówienia. Ja tylko produkuję. Podatki? Jestem na ryczałcie, płacę od obrotu i mam spokój. Obrót nie jest limitowany, więc mogę robić tyle, na ile dostanę za mój wyrob. Nie muszę też prowadzić skomplikowanej dokumentacji. Jedyną zmartwienie jest zatwierdzanie cen. Dawniej robiłem kalkulację i jechałem do przedstawicielstwa Państwowej Komisji Cen. Dziś ceny detaliczne są zatwierdzane przez każdą placówkę handlu społecznego z osobna, a więc w poszczególnych województwach takie same wyroby mogą kosztować różnie. Mało by mnie to obchodziło, gdyby nie niechęć handlu do decydowania o cenach...

Warsztat kowalsko-ślusarski Józefa Matuszewskiego w Ślesznie koło Rawicza koni nie podkuwa już od 10 lat. Za to właściciel i jego pomocnicy wykonują najróżniejsze roboty kowalskie przydatne w gospodarstwach rolnych. W kacie warsztatu leżą właśnie poidła automatyczne dla bydła.

— Rolnik dostarczył, my dorabiamy rurki do wody i całosć montujemy w obozie — mówi właściciel.

Czy tak być musi?

Weź i pokwituj!

Co roku w związku z Dniem Kobiet, otrzymujemy od czytelnicek negatywne uwagi na temat form satysfakcjonowania z tej okazji pracownice przez niektóre przedsiębiorstwa i instytucje. Jedne panie piszą, że nie takie groszowe kwoty powinny być przeznaczane na ten cel, inne mają zastrzeżenia do sposobu wydatkowania pieniędzy lub skarżą się na organizacyjne formy odciążania całej tej sprawy.

Pierwszy znak niezadowolona otrzymałmy już również w bieżącym roku a zapewne po 8 marca będzie ich — jak zwykle — sporo. Oto kierowniczka jednego ze sklepów WSS „Społem” przysłała do redakcji oryginalne, powielone „Pismo okólnie nr 1/78”, które oddział poznański tego przedsiębiorstwa rozesłał do podległych placówek. Zawiadamy się,

W. K. — woj. Konin. — Niestety, redakcja nie dysponuje takimi danymi. Radzimy dowiedzieć się w sklepach w Koninie lub w GS-owskich placówkach tej branży o potrzebną pompę.

Tadeusz B. — Strzałkowo. (698) Radzimy zwrócić się o szczegółowe informacje do Kuratorium

Wiadomości: 15, 16, 22.55.

PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. pilskiego): 6.30 Studio Bałtyk; 12.05 Nowości białogrodzkiej „Eltry” — repertaz; 12.25 Test stereofoniczny; 12.40 Nauka — praktyce rolniczej; 12.40 Przegląd aktualności; 16.34 Muzyczny relaks; 17 Koncert chórpinowski; 17.18 „Zęby polubić teatr”; 17.28 Z cyklu: „Graja i śpiewają amatorzy” — Ork. dęta Technikum Górniczego Naftowego w Pile; 18.05 Trybuna Wybrzeża.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM — Program IV: 13.30—15 Muzyczny program stereofoniczny.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — R-TVŚS — Fizyka (sem. 4); „Emisja i absorpcja fotonów”; 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 4); „Mechanizacja sortowania i magazynowania ziemniaków”; 9 — Język polski (kl. V); „Spotkanie z pisarzem”; 11 — „Noc i dzień”, odc. 2 serialu prod. TP pt. „Pio-

ciel. — Prawie wszyscy klienci, to rolnicy.

Właśnie puka kolejny, zamałowa u Matuszewskiego dmu-chawę do układania stogów. To specjalność zakładu; jest przystosowana zarówno do na-pędu od ciągnika jak i silnika elektrycznego, podobne urządzenie fabrycznego pochodzenia, z NRD, kosztuje dziesięć razy więcej.

— Mam czeladnika i rencistę oraz jednego ucznia. Niewiele jest takich co by się chcieli tego fa-chu uczyć. Od przyszłego roku będzie u mnie pracował syn; kończy teraz ósmą klasę. Materiał mam z różnych fabryk; odpady. Sam znajduję źródła zaopatrzenia, sam załatwiam dostawy, spółdzielnia tylko firmuje. Przynajmniej jeden dzień w tygodniu przeznaczam na wyjazdy i poszukiwania materiałów. Teraz, w sezonie o-górkowym, jak nie ma do naprawy maszyn rolniczych, robię pie-ce centralnego ogrzewania dla o-grodników.

Bolesław Musiałowski — star-szy cech rzemiosł różnych w Rawiczu ma warsztat elektro-techniczny. Godna podziwu jest jego troska o dobre zaple-cze socjalne dla kilku zatrud-nionych tu pracowników. Ła-zienska z prysznicem, umywał-ki, kafelki, szatnia, wc, wszy-stko jak w prawdziwym zakła-dzie pracy.

— Przecież mój warsztat i każdy inny rzemieślniczy, to także za-kład pracy. Ci, których zatrudnia-my, mają takie same prawa so-cjalne, przynajmniej w teorii — twierdzi starszy cech. — Bo w praktyce część socjalna większo-sci zakładów rzemieślniczych o-granicza się do jakiegoś kąta w warsztacie. Każdy rzemieślnik dąży o maksymalny zysk, nie ma więc ochoty płacić za coś co mu nie daje dochodu.

Co do podatków obrotowych, to opinia wszystkich rzemieślni-ków wydaje się być zgodna — podatki płacić trzeba wszędzie, a obecny ich umiarkowany wy-

miar zachęca do inwestowania w rzemiosło. W tej mierze państwo rzeczywiście zapłaciło przed rzemiosłem i drobną wyt-wórczością zielone światło. Czy jednak wszędzie ono się pali równym blaskiem? Może bywa tylko seledynowe?

Materiały, a raczej ich nie-dostatek, to bodaj główny hamulec. Następną przeszkodą jest trudność nabycia niezbęd-nych maszyn i narzędzi. Zna-muje się często dobre jeszcze maszyny w społecznym magazynie kładek pracy, bo komuś tam nie chce się załatwiać formal-ności z „Bomisem”, a przecież większość tych maszyn rzemieślnicy nabyli by z pocłowaniem ręki. Jakże często jest kandydat do konkretnej maszy-ny, przeznaczanej do kasacji, ale w fabryce podejmują de-cyzję „lepiej zniszczymy, aby nikt nie pomawiał o korupcję” — po prostu nie ma klarowne-go systemu zbywania rzemio-słu przedmiotów zbędnych gos-podarce społecznej.

Nadal niezbyt wysoka jest spe-cjalna ranga rzemiosła. Jedni wy-myślają od dorobkiewiczów, inni lekceważąc machają ręką, bo co to za produkcja w zakładzie za-trudniającym dwóch ludzi na krzyż. Tymczasem rzemiosło może być najbardziej elastyczną gałęzią produkcji. Dziś potrzeba, za ty-dzień wzór, za dwa tygodnie in-na produkcja. Ale że nie odbywa się to bez wysiłku i ryzyka, prze-konują się liczni młodzi, którzy myślą, że szybko w rzemiosło zro-bią majątek; za rok samochód, za dwa willa...

W województwie leszczyńskim przybyło w ubiegłym ro-ku 130 nowych zakładów rzemieślniczych, w tymże jednak czasie 110 innych uległo likwi-dacji. Świadczy to, że wiele jeszcze trzeba uczynić, aby rzemiosło stanęło na nogach i dawało społeczeństwu takie ko-ryści, jakie dawać by mogła.

TOMASZ TALARCZYK

Inna sprawa. Czytelniczka, któ-ra nam ten okólnik przysłała, zaopatrzyła go dopiskiem: „To się nada do „Szpilek”. Sumę — jał mużnę przekazujemy na biedne dzieci”. Nie wydaje się nam u-zasadnione krytykowanie wyso-ści kwoty, przeznaczonej na ten cel, ponieważ rada zakładowa mogła tyle pieniędzy przeznaczyć, ile na podstawie podjętej uchwa-ły ma do dyspozycji.

Przyznając, że w bardzo sła-minizowanych przedsiębior-stwach kwoty te są niskie, u-ważamy, że „kwiatek dla Ewy” jest i powinien nadal być symbolicznym do-wodem pamięci i sym-patii dla pań, nie zaś przedmiotem spekulacyjnej obliczeń i powodem zadra-żeń, wyrażających się narzucaniem np. wspólnej kawy „jałmużną”. Tak to się w ko-żym razie nam, mężczyznom, wydaje, co stwierdzając, po-zostaje tylko życzyć paniom wszelkich dowodów sympatii w ich Dniu. (zk)

ży preparaty chemiczne przeciw plukwom i pchłom. Przepis użycia podany jest na opakowaniu. (680)

Barbara O., Ostroróg. — Jeżeli bluzeczka ma na metce znak w postaci rysunku przekreślonej wianki, to znaczy, że ta tkanina nie nadaje się do prania w wo-dzie. (603)

ODPOWIADAMY

Oświaty i Wychowania w Koninie. (605)

Hanna W., Książ. — W każdej drogerii powinny być w sprzeda-

truś i Teresa” (kol.); 12 — Język polski (kl. IV lic.); „Kariera Artura U” (kol.); 12.55 — Dla szkół średnich I—II z cyklu: „Rodzina w społeczeństwie”; 13.05 — „Kobieta i rodzina”; 13.55 — Chemia (sem. 2); „Związki siarki”; 14.25 — R-TVŚS — Biologia (sem. 2); „Plazmice i obliczenia”; 15 — Melodie: Estrada Folkloru — fragm. węg. filmu pt. „Kontynuacja” (kol.); 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.10 — Trzech repór-terów w tej samej sprawie; „Im nie jest wszystko jedno” — pro-gram o stylu i efektach pracy SDH „Central” w Łodzi (kol.); 17.30 — Sygnały filmowe o aktualnej produkcji filmów telewizyj-nych (kol.); 18.20 — Człowiek i przyroda: „Walczyć z wrogami nie zabijamy szumierzeńców” — cz. 1 filmu TV hiszpańskiej o życiu sokoła brunatnego (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Słodka: 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Saga rodu Palliserów” — odc. 8 filmu obyczajowego prod.

TV ang. (kol.); 21.30 — Sonda — magazyn nauki i techniki (kol.); 22 — Teatr Małych Form — Styl-wia Piast: „Trzy kobiety”; 22.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16 — Kino Tele-wizji Najmłodszych — zestaw fil-mów animowanych: „O kaczuszce, które nie umiało grać w piłkę”, „Ja ci jeszcze pokażę” i „Reksio sportowiec”; 16.30 — „Szczury na styni” — film fab. prod. USA. Fabularna rekonstrukcja wydarzeń wojennych w Afryce Północnej podczas II wojny światowej; 18 — Dla młodych widzów: „Skrzydła”; 18.30 — Dialogi z przeszłości: „Jadwiga” — legenda — prawda historyczna o polskiej kró-lowej (kol.); 19 — Teleskop; 19.30 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Język angielski — Kurs podstawowy. 1. 21; 21 — Język niemiecki — Kurs podstawowy, powt. 1. 21; 21.30 — Inicjatywy — program public.; 21.55 — 24 godziny (kol.); 22.45 — Włórek melomana — w programie m. in. Kwartety Haydnowskie W. A. Mozarta.